Nr 295b. Dnia 24 października. Piątek. Dnia 12 (24) października 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Pamiątka św. Kryspa i Kryspjanina, braci męczenników, przypadająca na dzień jutrzejszy, obchodzoną będzie zupełnym odpustem w niedzielę, to jest dnia 26-go b. m., w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), jutro przeto w rzeczonym kościele odpust rozpoczną pierwsze nieszpory.

Jutro wszakże o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa przed ołtarzem rzeczonych świętych.

— Jutro odbędą się w kościele powązkowskim nieszpory odpustowe.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie przed ołtarzem Serca Marji solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję arcybractwa tegoż tytułu.

— Pojutrze w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana wotywa do Ducha św. bractwa Pocieszenia N. Marji Panny; po nieszporach odbędzie się w zakrystji tegoż kościoła nadzwyczajna sesja bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

W Zagrzebiu znowu wre, jak w kotle czarownic szekspirowskich. Z chwilą, gdy sejm chorwacki przystąpić miał do rozpraw nad adresem do Korony, przewodniczący, p. Hrvat, uważał za obowiązek swój stwierdzić, że projekt adresu, przedstawiony przez stronnictwo Starcewicza, nie może być wziętym pod obrady, ponieważ zawiera w sobie wszelkie poszlaki zdrady stanu i obraża majestat królewski. To stało się w poniedziałek. Przyjaciele „wściekłego trybuna" podnieśli zaraz taką wrzawę, że prosta już obawa przed ogłuchnięciem zmusiła p. Hrvata do zawieszenia corychlej posiedzenia. We wtorek, zaledwo sekretarz począł czytać protokuł obrad z dnia poprzedniego, członek frakcji Starcewicza, p. Barcicz, oświadczył, że dopóki przewodniczący sejmu nie odwoła swej „potwarczej" insynuacji, stronnictwo to uniemożebni obrady i zrywać będzie wszystkie z kolei posiedzenia. I dotąd bohaterowie ci parlamentarnego skandalu dotrzymują słowa. Dzisiejszy telegram nasz poranny z Zagrzebia stwierdza, że i wczorajsza sesja sejmowa spełzła na niczem.

Wobec takiego stanu rzeczy poczyna budzić się poważna wątpliwość, czy dzisiejszy sejm chorwacki zdolnym jest do jakiejkolwiek porządnej i płodnej pracy parlamentarnej. I owszem—przypuszczać wypada, że skończy się znowu na niespodziewanem zamknięciu sesji lub nawet na rozwiązaniu izby. Wątpić tylko przyjdzie, czy korona raz jeszcze okaże się skłonną do próbowania kompromisu z wyborcami, albo też czyli wskrzesi i utrwali na czas dłuższy samowładne rządy bana przy zawieszeniu czasowem konstytucji. Być może, iż w takim razie powtórzyłby się zeszłoroczny ruch powstańczy, ale hr. Kühn Hedervary złożył dotąd tyle wymownych dowodów energji, że trudnoby się łudzić nadzieją powodzenia sprawy rewolucyjnej w Chorwacji. Szkoda krwią szafować tam, gdzie rozsądek polityczny i słuszna miara w żądaniach mogą wygrać sprawę bez uciekania się do środków wzajemnej brutalności.

W sprawie nieodnowienia przymierza Austrji z Niemcami pisze korespondent nasz wiedeński pod dniem 22-im b. m.:

„W dalszym ciągu informacyj dowiaduję się, iż hr. Kalnoky nie został zmuszonym do przyjęcia zmienionej sytuacji, ale że sam świadomie do niej się przyczynił. Przymierze państwowe podwójne mieściło w sobie ewentualność wojny z Rosją, wojna ta zaś nie przedstawiała w najlepszym nawet razie korzyści dla Austrji, tylko niebezpieczeństwa wewnętrzne na wschodzie i na południu, podczas gdy Niemcy zagarnęłyby nowe terytorja na wschodnich granicach. Wolał przeto i hr. Kalnoky nie odnawiać formalnego przymierza, ale raczej pokojowo porozumieć się z Rosją i Włochami, skoro się po temu otwierała sposobność, niż żeby Austrja wskutek wojny została bezwarunkową niewolnicą Niemiec.

Fremdenblatt odzwierciedla nerwowe rozdrażnienie w sferach ministerjum spraw zagranicznych z powodu poprzednich rewelacyj, nazywa je mylnemi, ale ich wcale nie zbija, żadnego oświadczenia ze swojej strony nie składa. Jest to zadziwiającem, gdyż powyższy wywód okazuje, iż hr. Kalnoky nie potrzebuje przecież wstydzić się swojej polityki, że miał stanowcze ku temu powody, gdy nie chciał odnowienia podwójnego przymierza, ale wolał zadowolnić się przymierzem naturalnem, z istoty rzeczy *dzisiaj* wynikającem, nieokreślonem ale też nieograniczonem terminami, lubo niegwarantowanem przez układ pisany albo wymianę not.

Mimo ogólnikowego zżymania się *Fremdenblattu* pozostaje przeto kwestja otwartą. Według tych informacyj przymierze jako takie nie istnieje, obalić zaś te informacje może tylko wręcz przeciwne oświadczenie ze strony hr. Kalnoky'ego, że traktat istnieje i że odnowiony został. Trudno pojąć, coby mu przeszkadzało do złożenia takiego oświadczenia, gdyby ono miało podstawę w rzeczywistości. Jeżeli zaś wreszcie to nastąpi, to informacje te i wynikła z nich polemika będą zawsze tę miały zasługę, że sytuację rozjaśniły, że skłoniły do oświadczeń uspakajających opinję publiczną.

Węgrzy nie lekceważą naszych informacyj, *Pester Lloyd* powtarza je w całej rozciągłości i czeka, co dalej wyniknie."

Jenerał Brière telegrafuje pod dniem 20-tym b. m. z głównej swej kwatery w Hai-Phong, że wzdłuż rzeki Czerwonej posuwają się znaczne siły chińskie, a załoga Thai Nguyen musi równocześnie odpierać atak chińczyków. Pokazuje się ztąd, że potyczki pod Lang Kep i Chun nie były akcją odosobnioną jakiegoś luźnego korpusu chińskiego, ale że istotnie armja chińska wkroczyła do Tonkinu z planem systematycznego owładnięcia kraju. To rodzi potrzebę tem pilniejszą wysłania silnych posiłków do Tonkinu, albo, jak żąda minister wojny, jen. Campenon, formalnego wypowiedzenia wojny Pekinowi. Jen. Campenon gotów byłby do zmobilizowania jednego korpusu armji; mówią już nawet o wyborze korpusu 15-go pod jenerałem Berge, stojącego w najszczerzej oddanych rzeczypospolitej południowo-wschodnich prowincjach. Półurzędownie wszakże tym pogłoskom przedwczesnym zaprzeczono, dodając, że w razie potrzeby posiłki wzięte zostaną z wojsk afrykańskich bez naruszenia pokojowego stanu armji. Zdaje się, iż rząd zawiele poświęca dla utopji owego „nienadwerężania ustroju mobilizacyjnego."

Br. Z.

Towarzystwo kredytowe miast prowincjonalnych.

Kilka tygodni upływa, jak donieśliśmy pierwsi o zawiązaniu się w Płocku, na wezwanie tamecznego magistratu, komitetu zpośród obywateli miejskich zebranego, w celu obmyślenia i wskazania środków do utworzenia towarzystwa kredytowego miejskiego.

Donieśliśmy następnie, iż wybrany komitet rozpoczął już swoją działalność, a jako jej objaw zaznaczyliśmy wysłanie przezeń adresu do innych miast Królestwa, celem wzajemnego porozumienia.

Obecnie dowiadujemy się, iż na odezwy te, adresowane do magistratów, ani jedna dotąd nie nadeszła odpowiedź!...

Milczenie to miast naszych wydaje nam się tem dziwniejsze, iż znamy dokładnie wielkość obdłużenia posesyj miejskich, nieprzyzwoitą wysokość procentów, jakie się tam płacą i wreszcie brak uruchomionego kapitału, tamujący wszelki wzrost i rozwój miast na prowincji.

---

22)

GRZEŚ.

HISTORJA MAŁŻEŃSKA

opowiedział

WOŁODY SKIBA

(Dalszy ciąg.)

— Michasiu!—wołał—a tobie co się stało, jaka znów Anna?...

— Nie chcę, nie chcę, o niczem słyszeć nie chcę—wyrywała się daremnie „nasza panna".

Nic jednak szamotanie się nie pomogło. Olbrzymi pan Balański, choć złagodniał wobec nowego obrotu sprawy, siły swojej samsonowej nie stracił.

Uniósł ją jak piórko, posadził na krześle i rzekł stanowczo:

— Moja Michasiu!... tylko bez komedji!... wiesz przecież, że nie wychowywałem żadnej Anny...

— Aha!... tak!... jeszcze czego... nie chcę!... nie chcę!... — dąsała się, ale już spokojniej i nie myśląc się wyrywać, panna Michalina.

Pan Balański, uspokojony o nią, zwrócił się teraz do Grzesia.

Chciał być srogim i zrobił minę straszną, ale widocznie tak był zadowolony, iż zajście niespodziane zakończyło się w ten sposób, że nie mógł się dostroić do djapazonu swej zwykłej grozy.

— Mój paniczu — rzekł — powiedzże mi, jak się nazywasz?...

— Grzegorz Piekarzewski, panie.

— Dobrze, panie Grzegorzu Piekarzewski... A czy umiesz rachować?...

— Umiem, panie.

— Aż do pięciu?...

— Do pięciu?... — powtórzył Grześ, nie rozumiejąc do czego zmierza to pytanie.

— No tak!... — obruszył się pan Balański — jeśli umiesz rachować aż do pięciu, to policz sobie klepki w głowie, a przekonasz się, że ci jednej brakuje... Zkąd jesteś?...

— Z Żółtej, panie.

— No, to źle się wybrałeś... trzeba ci było jechać nie do Wąchownicy, ale do Krakowa... tam u świętego Ducha miejsce dla takich...

Grześ słuchał wszystkich tych wymysłów jak winowajca, którego spotyka to, na co zasłużył.

Oczom swoim nie wierzyć nie mógł. Przekonał się, iż dwaj arystokratyczni towarzysze od ślubnej podróży albo zadrwili sobie z niego, albo się pomylili w oznaczeniu nazwiska wioski i że wszedł do obcego domu z pretensją, która miejscowym mieszkańcom musiała się wydać dziką, szaloną i w najwyższym stopniu nieprzyzwoitą. Narobił zmartwień, ambarasu, stał się przyczyną łez, gniewu, scen przykrych, omdlenia. Winy w tem jego wprawdzie nie było, bo nic złego rozmyślnie zrobić nie chciał, ale okoliczności tak się składały, że na niego spadać musiała odpowiedzialność za całe to wykolejenie szlacheckiego domu ze zwykłego trybu życia.

Aby się z tego usprawiedliwić, Grześ musiałby opowiedzieć *ab ovo* całą swoją historję ze wszystkiemi szczegółami, bo gdyby pominął szczegóły, niktby jej zapewne nie uwierzył. Tymczasem pan Balański nie należał do ludzi takiego temperamentu, któryby mu pozwalał wysłuchać spokojnie takiego opowiadania i winę naszego bohatera rozgrzeszyć.

Widział tedy Grześ, że o usprawiedliwieniu się ani myśleć nawet nie może i stał przybity, pognębiony, nie wiedząc co począć, co powiedzieć.

Pan Nikodem, popędliwy, gwałtowny, srogi, straszny na oko, był jednak w gruncie, jak się to często zdarza, człowiekiem miękkiego serca. Ogień którym wybuchał był ogniem słomianym, w piorunach które miotał było niezmiernie wiele prochu a nadzwyczaj mało pocisku.

Żal mu się zrobiło młodego chłopca, któremu, jak to sam przedtem zauważył, szczerość z oczu patrzyła, a którego widział teraz przed sobą w postawie skruszonej i pożałowania godnej.

Zbliżył się, łagodny już zupełnie, do milczącego Grzesia i rzekł:

— Powiedz mi, chłopcze, zkąd ci przyszło wpadać do nieznajomego domu i urządzać takie hece ludziom, których po raz pierwszy w życiu widzisz na oczy?...

— Proszę pana — zdobył się wreszcie na odpowiedź Grześ — zaszło tutaj nieporozumienie, które

Nie przypuszczamy też, aby wina milczenia w tym razie ciążyć miała na posesjonatach prowincjonalnych. Sądzimy nawet, że tej odezwy komitetu płockiego nie znają. Aby ich z nią zapoznać i tą pośrednią drogą pobudzić kogo należy do pośpiechu w mozolnych przygotowaniach około budowy instytucji, która tak dzielnie przyczynićby się mogła do podniesienia naszych miast prowincjonalnych, odezwę komitetu płockiego w całości drukujemy.

„Wiadomo już jest zapewne sz. panu (prezydentowi miasta), iż projekt utworzenia towarzystwa kredytowego miejskiego w miastach gubernjalnych Królestwa pod tymczasowym kierunkiem Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie uzyskał zatwierdzenia władzy wyższej.

Natomiast jednak z odnośnego w tym przedmiocie cyrkularza JW-go jenerał-gubernatora warszawskiego do gubernatorów z dnia 28-go kwietnia r. 1884 go (nr 4711) można powziąć przekonanie, iż p. minister spraw wewnętrznych zgodziłby się na utworzenie „towarzystw wzajemnego kredytu dla oddzielnych miast gubernij przywiślańskich”, z warunkiem zupełnej niezależności takowych od władz towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Właściciele nieruchomości m. Płocka pragnęliby korzystać z usposobienia władzy, wyrażonego we wspomnionym cyrkularzu, i w tym celu, wskutek wezwania przez magistrat, zgromadzeni wybrali z pomiędzy siebie komitet, mający się zająć ułożeniem odpowiedniego projektu instytucji kredytowej i wyjednaniem u władzy jego zatwierdzenia.

Ponieważ w dobrze zrozumianym interesie miast leży uzyskanie taniego kredytu na nieruchomości miejskie, a takowy, wobec braku w tych miastach należytego ruchu handlowego i przemysłowego, może tylko nastąpić przez korzystanie z pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych, jakieby towarzystwa kredytowe tych miast wypuszczały, dla nadania przeto tymże listom należytej gwarancji, a zarazem obudzenia do nich zaufania, celem zyskania jaknajwiększego kursu obiegowego, najpożądańszem byłoby przystąpienie wszystkich miast gubernjalnych tutejszego kraju do wzajemnej solidarności.

W tym celu komitet, pragnąc działać w interesie obchodzącym zarówno wszystkie miasta, poczuwa się do obowiązku porozumienia się z odpowiedniemi komitetami obywatelskiemi miast gubernjalnych jeżeli takowe egzystują, a jeżeli nie, ośmiela się najuprzejmiej proponować wybranie wzmiankowanego komitetu dla udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy obywatele m. X. pragną utworzyć towarzystwo kredytowe miejskie z wzajemną solidarną gwarancją listów projektowanego u nas towarzystwa kredytowego miejskiego dla miast gubernji płockiej?

2) Czy i jakie w tym celu poczynione zostały kroki?

3) Czy w razie zgodzenia się na propozycję w punkcie pierwszym, nie byłoby praktyczniej połączyć usiłowania wszystkich projektowanych towarzystw kredytowych miejskich gubernjalnych w przeprowadzeniu jednej i tej samej a tak ważnej dla wszystkich sprawy?

Komitet obywateli m. Płocka chciałby przyjąć za podstawę projektowanej ustawy dla towarzystwa kredytowego miast gubernji płockiej — ustawy warszawskiego i łódzkiego towarzystw kredytowych miejskich, jako mających już za sobą wieloletnią praktykę i uwzględnić pewne zmiany we wspomnianych ustawach, projektowane przez zawiązujące się towarzystwo kredytowe miejskie w Lublinie lub też jakie sam za stosowne uzna.

W końcu komitet czuje się w obowiązku nadmienić, iż rozszerzenie działalności towarzystwa i na inne miasta w gubernjach Królestwa Polskiego, jak niemniej wszelkie kwestje co do ułożenia warunków ustawy, pozostawia się dalszemu porozumieniu się i wzajemnej dyskusji, w razie zgodzenia się obywateli miasta w zasadniczej podstawie, tj. wzajemnej solidarności.

Przedstawiając taki swój pogląd, komitet ma honor najuprzejmiej prosić sz. pana o porozumienie się z magistratami wszystkich miast gubernjalnych tutejszego kraju co do uczynionych zapytań, z zakomunikowaniem tymże kopij z niniejszego przedstawienia i po otrzymaniu na takowe odpowiedzi, udzielenie jej komitetowi.”

Taką jest odezwa gorliwego komitetu płockiego. Krótka ona lecz rzecz najdokładniej wyjaśniająca. Dlaczegóż więc zbyto ją apatycznem milczeniem, dlaczego z tego lub innego miasta nie ozwał się choć głos jeden?

Czekamy rozwiązania zagadki.

K. W.

Polemika.

(*Art. nad.*)

Szanowny redaktorze!

W nrze 285b *Kurjera* p. Z. del Campo zamieścił artykuł, w którym zestawiając niektóre wyrażenia „spraw bieżących“ z nru 235 *Niwy*, usiłuje drogą odpowiednich nad niemi uwag wpoić w czytelnika swojego przekonanie, że *Niwa* jest organem dla ziemiaństwa wprost niechętnym i szkodliwym.

P. del Campo widocznie nie obrachował się ze swojemi siłami. Tendencja *Niwy*, skład jej redakcji, imiona współpracowników i cele pisma zbyt dobrze znane są naszemu ziemiaństwu ażeby wystąpienie to mogło jej szkodzić; ujawnia ono może conajwięcej niechęć czy też złą wolę *) zarzut czyniącego. Że zaś „najlepsze chęci“, jak się wyraża p. del Campo, nie ożywiały go bynajmniej, gdy chwytał za pióro by nas pogromić, najlepszym dowodem jest to, że w swoich cytatach opuścił właśnie te wyrazy, które dowodzą, iż rzucając na nas gromy, nie uwzględnił rzeczywistej myśli.

Uzupełniając tedy owe cytaty, na tem miejscu pomienione ustępy przytoczę.

Oświadczając się przeciw kongresowi, tak się wyraziłem:

„Ostatecznie tedy ów szumnobrzmiący kongres rolniczy stanie się widownią działalności tych osób, które i bez tego mają sposobność często porozumiewania się z sobą i wzajemnej wymiany myśli i które przy dobrej woli i poparciu ogółu, mogłyby niejedną pożyteczną myśl podać i przeprowadzić bez potrzeby ujmowania jej w urzędowe formy protokułów kongresu.“

A dalej:

*) ?

„Nie znaczy to bynajmniej, ażebyśmy w zasadzie występowali przeciwko tego rodzaju ogólniejszej ziemian naszych na polu wspólnych interesów pracy; zdaje nam się jednak, że kongres taki—to rzecz dziś przedwczesna, do wykonania w teraźniejszych okolicznościach trudna i widoków powodzenia (a pod tem rozumiemy praktyczne jego rezultaty) nie ma“.

Czyż powyższe wyrazy, w zestawieniu z rozwijaną dalej przezemnie myślą „o wytworzeniu ognisk życia obywatelskiego w miastach gubernjalnych” nie powinny były powstrzymać p. del Campo od uczynienia mi zarzutu, że rzuciłem „anathema” na całe ziemiaństwo, że „*Niwa* kala własne gniazdo” i t. p.

Ażeby wykazać jak dotkliwe a bezpodstawne są podobne zarzuty, niech mi wolno będzie zwrócić uwagę publiczną na następujące okoliczności.

Gdy podstawą dobrobytu naszego kraju jest bezzaprzeczenia rolnictwo, a stan, w którego rękach spoczywają najcenniejsze skarby narodowe, t. j. ziemia i tradycja, pierwsze miejsce w społeczeństwie naszem zajmować powinien, należy z całą usilnością dążyć do podniesienia i rozwoju rolnictwa w kraju oraz do postawienia stanu ziemiańskiego na wysokości jego zadania i celów.

Temi względami powodowani ziemianie stworzyli organ, specjalnie sprawom ziemiaństwa poświęcony, który ma za zadanie bacznie śledzić potrzeby jego w jednym i drugim kierunku, wskazywać błędy i niedostatki, które usuwać należy, bronić przeciwko niesłusznym zarzutom, podnosić godne naśladowania przykłady i dawać zdrowy pokarm umysłowy, słowem, strzegąc interesów ziemiaństwa, dopomagać do dosięgnięcia celów powyżej wskazanych. Gdy zaś praca w tym kierunku wymaga nietylko znajomości rzeczy ale i pewnej łączności duchowej z celami wyżej wskazanemi, przeto współpracownikami *Niwy* są albo sami ziemianie i pisma współwłaściciele, albo ci, których ze stanem ziemiańskim najściślejsze łączą stosunki. Wobec tego odrębnego swojego stanowiska nie potrzebuje i nie może *Niwa*, ani schlebiać nikomu, ani stronniczo ukrywać usterek, ani starać się trafiać do gustu swoich czytelników, gdyż zadaniem pisma jest dawać to, co potrzebne, a nie to, co ten lub ów pragnąłby w niem znaleźć.

Takie właśnie odrębne stanowisko *Niwy* idzie nie w smak wielu dziennikarzom i niedziennikarzom i staje się powodem wielu niechęci.

Próżne są jednak ich usiłowania, bo ci, którzy z dobrą wiarą i bez uprzedzeń czytają *Niwę*, zrozumieją zawsze należycie jej myśli i cele.

Chorąży (z *Niwy*).

Dom mickiewiczowski
w Karlsbadzie.

Sezon kuracyjny dobiegł już końca.

O Karolowych Warach nikt już nie mówi i chyba na przyszłą wiosnę wspomną znów kuracjusze o niewyczerpanem zdrojowisku.

Przypomni im o źródle znów nadwątlone zdrowie, ale o czemś jeszcze należałoby pamiętać...

Do wspomnień miłych przybywa — obowiązkowe wspomnienie!

Chcemy rzec słówko o pamiątkowym domu „Pod strzałą”, w którem przebywał w Karlsbadzie Adam Mickiewicz w lipcu r. 1829-go.

Zajął on skromne mieszkanie i niebawem pod nrem 3234-ym kurlisty zanotowano fakt ten następującem określeniem: „*Herr von Mickiewicz. Russ. Kais. Beamter aus St. Petersburg zum Weissen Pfeil, auf der Neuen Wiese*”.

Od tej chwili minęło prawie pół wieku...

Nikt z rodaków naszych, a przynajmniej mało kto, zwracał uwagę na niepokaźny domek—aż wreszcie w r. 1870-ym bawiący w Karlsbadzie Aleksander Przeździecki postanowił uczcić w należyty sposób drogą nam pamiątkę. Odprawione zostało uroczyste nabożeństwo i wmurowano w ścianę domu „*Zum Pfeil*” tablicę marmurową z napisem: „Tu mieszkał Adam Mickiewicz w 1829-ym roku.”

Jednocześnie zastrzeżono nietykalność pokoju pod nrem 4-ym, gdzie z lat dawnych pozostała tylko komoda, nad którą zawieszono wcale nieosobliwy portret twórcy „Pana Tadeusza”; nadto w pamiątkowym domu złożono księgę, przeznaczoną dla wpisywania w nią nazwisk i... luźnych myśli osób zwiedzających.

O godnem dla niej umieszczeniu pomyślano... w dziewięć lat później, t. j. w r. 1879-ym, kiedy za inicjatywą jednego z redaktorów warszawskich zrobioną została ze składek szafka z napisem mozajkowym „Adam Mickiewicz” oraz datą „1829—1879”. W tymże czasie przybył na froncie domu medaljon z popiersiem poety w marmurze kararyjskim. Jest to dar rzeźbiarza Brodzkiego.

I oto wszystko co w ciągu lat tak długich zrobiono dla uczczenia jednej chwili życia największego poety **Słowiańszczyzny.**

---

dla mnie samego jest najboleśniejszem. Przepraszam pana i najmocniej proszę o przebaczenie... Nie chciałem zrobić nic złego... zostałem w błąd wprowadzony przez złych ludzi. Pozostaje mi teraz tylko oddać pieniądze, do których przyjęcia pan dobrodziej mnie zmusił i przeprosiwszy oddalić się...

To mówiąc Grześ wyjął banknoty i podał je Balańskiemu.

— Ale czekajże! ale czekajże!... — odparł nie przyjmując pan Nikodem. — Balański co raz komu dał tego nie odbiera... Zdaje się, żeś padł ofiarą jakiegoś szalbierstwa... Ożenili cię i wywieźli ci żonę, a teraz nie wiesz gdzie jej szukać?... Co? hę? czy tak?...

— Tak jest, panie.

— I dali ci adres do mnie?... do Wąchownicy?...

— Tak jest, panie.

— A jak ztąd pojedziesz, to będziesz musiał szukać wiatru w polu?...

— Tak, panie.

— No, ja wiem dobrze co kosztuje takie szukanie... Niech ci te pieniądze, które dostałeś, służą do odszukania twej własności... — zakonkludował pan Balański.

Grześ czuł, że na taką konkluzję przystać nie powinien i ani chwili nawet nie myślał jej przyjąć.

— Nie, proszę pana — odpowiedział stanowczo — tyle ile potrzeba mam, a tych pieniędzy pan dobrodziej nie dał mnie, tylko pannie Michalinie...

— I to prawda!... — przyznał pan Balański — ha! więc oddaj je właścicielce.

Nie potrzeba chyba dodawać, że „nasza panna” nie oponowała bynajmniej przeciw przyjęciu do swych czerwonawych i snać nie leniących się pracy rączek, ofiarowanego przez opiekuna posagu.

Grześ opuścił Wąchownicę dopiero nazajutrz rano, po kolacji i przespaniu się. Pan Balański, ujęty jego losem, nie chciał go puścić i sam zażądał opowiadania, którego wysłuchał z całą uwagą, na jaką przy swoim temperamencie mógł się zdobyć.

Bohater nasz opowiedział co mógł, przepraszając, że co do niektórych okoliczności musi zachować tajemnicę.

Pan Nikodem oburzał się chwilami, a na niektóre epizody śmiechem wybuchał gwałtownym, gdy zaś Grześ skończył, rzekł do niego:

— Pieniędzy nie przyjąłeś, to dobrze—ja sam na twojem miejscu takbym zrobił... Ale gdyby ci w szukaniu żony pomoc moja kiedy była potrzebną, to jestem gotów!... Przyjedź po mnie, przyszlij, napisz... w każdej chwili i w każdej porze jestem gotów podać ci rękę... Więc nie rób ceremonji i gdyby było potrzeba, wal prosto do Wąchownicy... Może ci się to na co przyda!...

Grześ podziękował serdecznie i pokrzepiony nieco na duchu udał się na spoczynek do pokoju gościnnego, którego przygotowaniem „nasza panna”, wdzięczna za uzyskany posag, z całą troskliwością się zajęła...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wróćmy do pamiątkowej księgi.

Na samym jej początku znajduje się wiersz Odyńca z r. 1870-go.

Mistrzu mój, przyjacielu, lat młodzieńczych kwiecie!
Kochając cię i wielbiąc najwyżej na świecie,
Tu się złączyłem z tobą po rozstaniu długiem!
Dziś jam stary, tyś w grobie, lecz w mej głębi ducha
Cześć i miłość taż sama i w nich ma otucha,
Że Bóg mnie znów tam z tobą złączy w życiu drugiem.

Z tegoż roku pochodzi również wiersz J. N. Jaśkowskiego, następujący niezwłocznie po aforyzmie Odyńca.

A następują dalej piękne wiersze Kraszewskiego i Marji Ilnickiej: „Wieszcz nie umiera, bo pieśń wiecznie żyje“ itd., wplecione w długi szereg często udatnych, ale w ogóle, jak zwykle, wcale nie najwyższego polotu prób pióra.

Do lepszych zaliczyć można strofę dawnego kolegi Mickiewicza z uniwersyteckiej ławy, Józefa Przecławskiego.

Cudzoziemskich nazwisk nie spotkać w księdze — z wyjątkiem jednego podpisu czecha, Wacława Sztulca, poety i tłumacza dzieł Adama Mickiewicza.

Ale, że z liczby tylu polaków przebywających rok rocznie w Karlsbadzie, tak mało zwiedza domek „pod strzałą“... to dziwne! *St.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Godności superintendenta i jeneralnego superintendenta w kościele ewangelickim, jak donoszą *Nowosti*, mają uledz zniesieniu, natomiast zaś ustanowione zostaną godności biskupa i arcybiskupa.

= Ministerjum komunikacyj zamierza przystąpić wkrótce do całego szeregu doświadczeń nad udoskonalonej budowy lokomotywami, przeznaczonemi specjalnie do pośpiesznego ruchu pociągów pasażerskich.

= W „Zbiorze praw” ogłoszoną została Najwyżej zatwierdzona opinja rady państwa, na mocy której urzędnicy, pozostający w służbie w gubernjach Królestwa Polskiego, jeśli nie posiadają w granicach Królestwa majątku nieruchomego lub przemysłowego zakładu, uwolnieni są od obowiązkowego udziału w składce na utrzymanie szkół elementarnych.

= Do dnia 13-go listopada r. b. zebrane być mają dokładne wiadomości statystyczne o fabrykach warszawskich i pracujących w nich rzemieślnikach; w tymże czasie dozorcy targowi zobowiązani zostali do ułożenia wykazu nowopowstałych zakładów przemysłowych i fabryk, oraz o zwinięciu ich lub sprzedaży w inne ręce.

= Dowiadujemy się, iż z rokiem przyszłym w ustroju służby cmentarnej i pogrzebowej zajść mają poważne zmiany. Reforma projektowaną jest w całej manipulacji pogrzebów, a mianowicie: pod względem wyboru miejsca, zamawiania karawanów itp., a to celem możliwego ułatwienia i uproszczenia wszelkich formalności.

= Magistrat ogłasza na dzień 12-ty listopada licytację na dostawę artykułów żywności dla aresztu policyjnego w ratuszu; ogólna wartość dostawy wynosi rs. 11,594 kop. 50.

= Z zapisu ś. p. Marjanny Julji Taubowej wypłaciła rada miejska dobroczynności publicznej dwa wsparcia po rs. 75, a mianowicie Janowi Minichowi stolarzowi i Karolowi Biernackiemu, b. kupcowi.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zapis ś. p. Wilhelminy z Schönermarków Dutkowskiej, w sumie rs. 200, legowany dla domu schronienia starców i sierot gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie.

= Prezydent m. Warszawy, jenerał-lejtnant Starynkiewicz, powrócił z krótkiej wycieczki.

= Zwracamy uwagę czytelników naszych, iż dalszy ciąg powieści „Grześ" pomieszczony został w odcinku dzisiejszego wieczornego numeru.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś więc na scenie teatru Wielkiego pierwsze przedstawienie fantazji scenicznej Szekspira „Sen nocy letniej”.

Według scenarjusza warszawskiej sceny, rzecz podzielono na 3 akty.

* Repertuar operowy na przyszły tydzień zapowiada: na poniedziałek „Carmen”, na wtorek „Fausta”, na czwartek „Lunatyczkę“, na sobotę „Jawnutę” i na niedzielę „Tannhäusera”.

W „Fauście” i „Lunatyczce“ da się słyszeć p. Russel.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim odbyła się próba orkiestrowa z „Trubadura“, w którym p. Russel śpiewać ma partję Leonory.

Opera daną będzie jutro przy współudziale pp. Chodakowskiego i Myszugi.

* P. Helena Modrzejewska zamierza, jak donosi *Kraj*, zebrać specjalną trupę i w ciągu zimy r. b. dawać polskie przedstawienia nad Newą.

* Pozostałe z rozprzedaży bileta na koncert uczniów nowoaleksandryjskiego (puławskiego) instytutu nabywać można w ciągu dnia jutrzejszego w księgarni Gebethnera i Wolffa na Krakowskiem-Przedmieściu, a w dniu koncertu przy kasie od godziny 10-ej rano.

= Pięćdziesięcioletni jubileusz.

Ks. Szymon Trzciński, kapłan w djecezji płockiej, stale mieszkający w Warszawie, obchodzić będzie w nadchodzącą niedzielę pamiątkę 50-letniego złożenia ślubów kapłańskich.

Uroczystość ta odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, w którym ks. T. odprawi sumę, a następnie udzieli wiernym błogosławieństwa.

= Jubileusz Szokalskiego.

Okuliści polscy, pragnąc trwałą pamiątką uczcić jubileusz 50-letniej działalności prof. dra Szokalskiego, wydali książkę zbiorową, dedykowaną czcigodnemu jubilatowi.

Dzieło to, obejmujące około 30-tu arkuszy druku, dziś właśnie opuściło prasę, nakładem drów Józefa Talki i Michała Kępińskiego.

Współpracownikami byli prawie wszyscy okuliści polscy, mianowicie oprócz wydawców profesorowie: Rydel, Gałęzowski, Blumenstock, dr Łasiński, dr Maczek, dr Kramsztyk, dr Wicherkiewicz.

Redakcję całego dzieła prowadził dr J. Talko.

Cały dochód czysty z rozprzedaży książki pamiątkowej, która w handlu księgarskim ukaże się pojutrze, jako w dzień jubileuszu, przeznaczony został na rzecz kasy wsparcia wdów i sierot po lekarzach, jako instytucji, której zarząd od lat kilkudziesięciu spoczywa w ręku prof. Szokalskiego...

= Cenny zbiór.

Gaz. lub. donosi, iż p. Ferdynand Karo, farmaceuta, lublinianin, wytrwały badacz na polu roślinoznawstwa krajowego i obcego, długoletnią pracą i skrzętnością zebrał zielnik, obejmujący około 16,000 okazów najrozmaitszych roślin, zwłaszcza krajowych, bardzo pięknie zasuszonych i umiejętnie rozklasyfikowanych.

Jedyny ten może zbiór w naszym kraju nabyło za rs. 500, zebranych drogą składek, warszawskie Towarzystwo farmaceutyczne.

= Uwaga.

W osławionem Zaciszu, na *Jardin des fleurs* przechrzczonem, rozpoczęła wczoraj przedstawienia trupa amerykańska.

Nie mielibyśmy nic do nadmienienia przeciw chórom tych opancerzonych niewiast, śpiewających niezawsze skromne piosenki, gdyby nie występowały w pomienionem gronie... dzieci.

Widok tych niewinnych istot, zamieszanych w szeregi kawiarnianej swawoli, jest iście wstrętnym.

= Konkurencja.

Potępiana do niedawna solidarność rzeźników ze szkodą kieszeni konsumentów została nareszcie rozbitą....

Jeden z rzeźników w konkurencji ze swoimi kolegami poszedł jeszcze dalej, zapewnił bowiem swoim stałym kundmanom procent.

W tym celu wydają się marki i kiedy wartość marek uczyni 100 rs., rzeźnik wydaje bon na 8 rs., t. j. za tę kwotę otrzymuje się mięso bezpłatnie.

Ceny pomimo tego ustępstwa wynoszącego 8% nie zostały podwyższone.

= Z Wisły.

Przybór wody trwa dotąd bezustannie.

W ciągu jednej doby poziom Wisły podniósł się blisko o trzy stopy.

W dniu dzisiejszym, około godziny 11-ej rano, wodostan wskazywał około 6-ciu stóp.

Wiatr wiejący w dół rzeki pędzi wodę bardzo szybko, dlatego też i przybór szybko zapewne przeminie.

Berlinki i statki usadowiły się tuż koło bulwaru warszawskiego, chroniąc się przed prądem.

Piana płynie tylko samym środkiem koryta i to dość rzadko.

Piaski, rozciągające się wzdłuż parku praskiego i około Solca, dotąd jeszcze świecą łysiną.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Komisja rewizyjna Towarzystwa ukończyła już swoje czynności i przygotowane sprawozdanie oddała do druku.

Ogólne zebranie członków odbędzie się w dniu 8-ym listopada.

= Historja pliszki...

Wiadomo, iż piękny ten ptaszek najłatwiej daje się przyswajać, przyjmuje pokarmy z ręki i przestaje chętnie z ludźmi.

Jedna ze znanych nam rodzin przyjęła u siebie takiego gościa, który wpadł przez okno do lokalu i tam już pozostał.

Pliszka przez pół roku dzieliła losy współmieszkańców i była im użyteczną, strasząc myszy i trapiąc robactwo.

Ptaszek stał się ulubieńcem rodziny i prawie niezbędnym towarzyszem

Nauczono go pić kawę, jeść rosół i kalafiory...

Stosunek był tak serdecznym, iż wśród lata pliszka robiła wycieczki na miasto i razu pewnego z takiej ekskursji przywiodła towarzyszkę... drugą pliszkę.

Poczciwa miała instynkt, bo, przewidując bliski zgon, nie chciała przyjaciół zostawiać bez następcy.

W trzy dni później znaleziono ją martwą, a substytutka musiała zapewne wysłuchać jej woli ostatnie,, śmiałe już bowiem kroki stawia na nowem gospodarstwie...

= U łoża śmierci.

W dniu wczorajszym na Nowym Świecie p. *** obłożnie od kilku tygodni chorujący, zawarł na łożu śmiertelnem związek małżeński z panną X., która była narzeczoną jego od roku.

Wszyscy wiedzieli bardzo dobrze, iż *** żyć nie będzie, lecz umierający chciał koniecznie ukochanej kobiecie zapewnić prawne posiadanie majątku.

Był też czas wielki, gdyż pan młody zaraz po dopełnionym obrzędzie zaczął konać, a w dwie godziny później życie zakończył.

= Obława na donżuana.

W dniu wczorajszym szesnastoletnia panna Z., powracając o godzinie 9-ej wieczorem od koleżanki szkolnej, zaczepioną została przez jegomościa w średnim wieku, który po drodze nie szczędził frazesów, świadczących o jego cynizmie i zepsuciu.

Przestraszone dziewczę pędem dobiegło do mieszkania rodziców przy ulicy Żurawiej.

Donżuan był tyle śmiały, iż podążył za swoją ofiarą aż do drzwi mieszkania, gdzie w jednej chwili zmieniła się sytuacja, panna bowiem objaśniła o wszystkiem rodzinę i energiczny ojciec, ująwszy mocną trzepaczkę od mebli, puścił się w pogoń za niefortunnym amantem, który w przestrachu, zamiast do bramy, podążył w przeciwnym kierunku, na podwórze.

Stróż domu, widząc co się święci, pilnował wyjścia, zaś p. Z. w towarzystwie kilku mężczyzn zwiedził zakątki i znalazł donżuana przyczajonego na... śmietniku.

Na uczynioną sobie admonicję jegomość zadecydował z całą bezczelnością, iż „kobieta, idąca samotnie w tak późnej porze, nie zasługuje na inne obejście”.

Pan Z. zamierzał oddać ulicznego napastnika w ręce policji, że jednak jest on mężem i ojcem, załatwiono sprawę na miejscu, w sposób... ojcowski.

Może też admonicja poskutkuje!

= Na gorącym uczynku.

W dniu wczorajszym ajent policji śledczej przytrzymał na ulicy Długiej pewnego jegomościa, który zaczepiał przechodniów propozycją nabycia złotego pierścionka.

Oszust ten oddawna wyzyskiwał łatwowiernych, sprzedając tombakowe wyroby za złote.

= Szajka złodziejska.

Jak się okazało, wiele kradzieży spełnionych ostatniemi czasy dokonanych było przez szajkę złodziejską, złożoną z trzech kobiet: Bronisławy Kozickiej, Tauby Kohn i Heleny Bryda, oraz dwóch mężczyzn: Józefa Górskiego i Erazma Gładysza.

Ptaszki, przeczuwając zdemaskowanie ich czynności, ulotniły się...

Rozesłano za nimi listy gończe.

= Mały powód.

W zeszłym tygodniu Ludwika M., praczka, zajęta moczeniem bielizny, przypadkowo ukłuła się w palec igłą, która przebiła palec do kości.

Chociaż skaleczenie było bolesne, lecz praczka zaniedbała poradzić się lekarza, sądząc, iż ranka wkrótce się zagoi.

Tymczasem w parę dni nietylko palec, ale i ręka straszliwie obrzmiała.

Teraz M. wezwała lekarza, który zarządził natychmiastową amputację ręki.

Było już jednak zapóźno i gangrena tak szybko się rozeszła, iż nieszczęśliwa kobieta wczoraj, po przebyciu straszliwych cierpień, zakończyła życie.

= Poparzenie.

Dziś rano na Nowem Mieście służąca Wiktorja P., idąc po schodach z kociołkiem wrzącej wody, upadła.

Rozlany ukrop poparzył jej twarz i obie ręce nader boleśnie.

Prócz tego P., skutkiem fatalnego upadku, zwichnęła nogę.

= Przy pracy.

Na Pokornej pod nrem 6-ym spadła z okna Gitla W., myjąc szybę.

Nieszczęśliwą podniesiono z połamanemi rękami i głęboko zranioną głową.

Życie W. znajduje się w niebezpieczeństwie.

Na Wroniej pod nrem 34-ym, w fabryce wyrobów żelaznych, koło maszyny zgruchotało prawą rękę robotnikowi Władysławowi K.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Nagła śmierć.**

W dniu wczorajszym w restauracji na Marszałkowskiej, pan J. D., spożywając pieczyste, upadł, tracąc przytomność.

Początkowo sądzono, iż to udławienie.

Lecz wezwany natychmiast lekarz stwierdził atak apoplektyczny.

Chorego odwieziono do mieszkania na Sienną, gdzie nie odzyskawszy przytommości, niebawem życie zakończył.

= **Wypadki.** — Pod rogatkami mokotowskiemi przewrócił się wóz z nawozem, pod ciężarem którego Jan R. furman, poniósł niebezpieczne obrażenia na całem ciele. — Na Śliskiej pod nrem 42-im zapaliły się w piekarni sadze; ogień ugasili mieszkańcy.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Kaliszu w dniu 21-ym p. m. zmarł, przeżywszy lat 28, Gustaw Grünfeld, właściciel majątku Tymieniec, wychowaniec b. wyższej szkoły agronomicznej w Pruszkowie i pomimo młodego wieku wzorowy już gospodarz.

Zmarły oddawał się nietylko z wielkiem zamiłowaniem pracy na roli, lecz uprawiał też z powodzeniem teorję rolnictwa.

Zasilał on swojemi specjalnemi artykułami dawny *Tygodnik rolniczy*, *Kaliszanina* i zagraniczne pisma rolnicze.

Pióro swoje poświęcał specjalnie hodowli bydła i owiec.

Przytem, jak wiemy, Grünfeld pozostawił w rękopisie obszerniejszą rozprawę „O lnie".

Wiele zapowiadający, uczciwy i pełen poświęcenia dla osieroconych sióstr młodzieniec, znękany materjalną i moralną walką, zstąpił przedwcześnie do grobu.

= Piękny wiek.

We wsi Lipowie pod Łodzią zmarła, jak donosi *Dzien. łódz.*, Karolina z Sobolskich Wrześniowska, wdowa po b. oficerze wojsk polskich, dożywszy 110 lat wieku.

Sędziwa matrona pisała przed 30-tu laty pamiętnik, który posiadać ma wartość niepoślednią.

S. p. Wrześniowska była osobą bardzo wykształconą i szanowaną w całej okolicy.

Do ostatniej chwili zachowała ona zadziwiającą przytomność umysłu.

= Na uczniów.

W Sandomierzu na rzecz uczniów miejscowego progimnazjum zorganizowano teatr amatorski.

Odegrano trzy jednoaktówki: „Qui pro quo", „Stryj przyjechał" i „Rocznicę ślubu".

Widowisko doznało powodzenia i dało pomyślny rezultat pieniężny.

= Z Białegostoku.

Od korespondenta naszego otrzymujemy co następuje:

„Koncert w Białymstoku, a do tego jeszcze z celem dobroczynnym, rzecz to u nas niezwykła!

Gdy bowiem wszelakie hece cyrkowe cieszą się, wśród pewnej zwłaszcza sfery mieszkańców naszego grodu, stałem powodzeniem i potrafią nieraz napełnić „budę", jak to mówią, po brzegi, koncerta za to nie mają zwykle łaski, a popisujący się zmuszeni są najczęściej grać lub śpiewać przed pustemi prawie krzesłami.

Koncertować przeto w Białymstoku odważają się ci tylko, którzy usposobienia szanownej publiki tutejszej nie znają zgoła, lub też ufający w swoje szczęście, starania i jakieś inne dla zwykłych śmiertelników niezawsze pojęte okoliczności...

Bądźcobądź w ubiegłą niedzielę na sali klubowej tutejszej wystąpiły były z koncertem panie: Jakubowiczówna, fortepianistka, i Leichnitzówna, śpiewaczka, oraz p. Elsner, wirtuoz na amerykańskiego systemu fisharmonji, *cotagem* zwanej; wszystko troje polacy.

Publiczności zebrało się nadspodziewanie liczne grono.

Zachęciło to widocznie koncertantów i... w przyszłą niedzielę, to jest dnia 26-go b. m., będziemy mieli drugi koncert, z którego połowę dochodu przeznaczono na rzecz niezamożnych uczniów szkoły realnej tutejszej.

Nie wątpimy, iż cel tak szlachetny zapełni i tym razem salę."

= Zebrania.

Z Mińska litewskiego dochodzi nas następująca wiadomość.

„W tych dniach odbyły się dwa ogólne zebrania mińskiego Towarzystwa rolniczego.

Przedmiot rozpraw stanowiły: wybór wiceprezesa i dwóch członków rady, odczytanie paru referatów treści rolniczej, jak również i sprawozdań z wycieczek, które miały na celu obejrzenie lepszych gospodarstw w gubernji, przejrzenie projektu Towarzystwa ubezpieczeń od ognia i nakoniec urządzenie nowej wycieczki w celach rolniczych do majątku Malinowszczyzna p. Świętorzeckiego.

Na wiceprezesa jednogłośnie prawie powołany został p. W. Swida z Hlewina; na członków zaś rady pp. Abramowicz z Nieborełłego i p. Gubin, dyrektor szkoły rolniczej marjengórskiej.

Towarzystwo rolnicze liczy obecnie stu kilkudziesięciu członków, których poczet coraz bardziej wzrasta.

Coraz też większe u ogółu uznanie zyskuje ta energiczna instytucja rolnicza."

= Z Kowna.

Z Kowna piszą do nas co następuje:

„Donosiliśmy w swoim czasie o wielkiem zapotrzebowaniu ze strony publiczności jednodniówki „Na pomoc!"

Pierwsza edycja wydawnictwa tego niezwłocznie została rozchwytaną, obecnie dowiadujemy się o ukazaniu drugiej edycji.

Obie księgarnie polskie, istniejące w mieście naszem, nie pomyślały jednak dotąd o sprowadzeniu świeżych egzemplarzy wydawnictwa.

Z tego powodu zewsząd dochodzą nas narzekania na nieuczynność księgarzy tutejszych, którzy nie widząc dla siebie żadnego z rozprzedaży „Na pomoc!" zysku nie chcą służyć za pośredników dla dobra ogółu.

Zbliżająca się zima daje się nam tutaj uczuć dotkliwie.

Po kilku dniach deszczu „kapuśniaczku" naraz niebo z wieczora się rozjaśniło.

Nad ranem dachy i ziemia pokryły się białym szronem.

Przymrozek był silnym tak, iż woda ścięła się na dobre.

W polu już wszystkie roboty ukończone, rzadko gdzie tylko odbywa się jeszcze kopanie ziemniaków.

Zbiór ziemniaków okazuje się więcej niż zadawalniającym".

= Dziwny wypadek.

Z Siedlec piszą do nas co następuje:

„Mieszkaniec wsi Kossów Ruski powiatu sokołowskiego, Józef Wesołowski mszcząc się na sąsiedzie swoim Gołąbiowskim za oskarżenie go przed policją o popełnienie kradzieży, postanowił wytruć mu nierogaciznę.

W tym celu kupił u pachciarki kawał pszennego ciasta, zarobił weń potężną dozę arszeniku i zaprawę tę podrzucił w sieni domu Gołąbiowskiego, gdzie zwykle karmiono trzodę.

Trzeba trafu, iż przyszła do Gołąbiowskiego w jakimś interesie Marjanna Matczak i, przechodząc przez sień, spostrzegła zaprawioną gomułkę ciasta, którą, nic nie mówiąc nikomu, podniosła i zaniósłszy do domu upiekła z niej podpłomyk, przeznaczając go na śniadanie swym dzieciom...

Działo się to dnia 5-go maja r. b.

Biedne dzieci natychmiast po zjedzeniu podpłomyka uczuły się słabemi i zanim pomoc nadeszła jedno z nich, siedmioletni chłopiec, skonał w straszliwych boleściach; uratowano tylko dwie siostry jego.

Wesołowski sam przyznał się do winy, wskutek czego sąd okręgowy skazał go w dniu wczorajszym, bez pozbawienia praw na cztery miesiące więzienia i pokutę kościelną."

ZE ŚWIATA.

× **Na wystawie** w Steyer nagrodzony został medalem przyrząd pomysłu dyrektora akademji przemysłowej krakowskiej St. Ziembińskiego, ostrzegający o pożarze i przyczyniający się jednocześnie do gaszenia płomieni. Aparat ten, obecnie ulepszony, odznaczony był przed rokiem medalem zasługi na wystawie elektrycznej w Wiedniu.

× **W Charkowie** zmarł na suchoty student wydziału prawniczego, Antoni Downarowicz. Zacny i kochany przez kolegów, padł ofiarą nadmiaru pracy. Nieboszczyk zasilał korespondencjami pisma tutejsze.

× **Kardynał Schwarcenberg** konsekrował w tych dniach kościół na Śmiechowie (w Pradze), zostający pod kierunkiem polki Chłapowskiej. Przy zakładzie znajduje się pensjonat dla polek.

× **Komitet rewizyjny** starego testamentu ukończył swoje studja. Na pamiątkę tego wypadku dr Ginsburg wyprawił świetny bankiet w Londynie, na którym wśród kleru znajdowało się dwóch polaków, zajmujących obowiązki duchowne w Anglji.

× **Mr Vitrieley.** Jakiś jegomość, zapewne pseudonym, wystąpił w angielskiem *Quartetly Review* z pamiętnikiem, w którym dość obszernie wspomina o swoim pobycie w Polsce. Rysy naszego towarzystwa, choć pobieżnie, ujęte są z talentem.

× **Nieznany dotąd obraz Leonarda da Vinci** odkryto jakoby w Berlinie. Prof. Bode utrzymuje, iż płótno znajdujące się w berlińskiej galerji i znane pod określeniem „Zmartwychwstanie Chrystusa — szkoła medjolańska pod wpływem Leonarda da Vinci", jest istotnie dziełem własnem wielkiego mistrza. Pozostaje do dowiedzenia.

× **Stuletnia rocznica śmierci Ben Johnsona**, znakomitego leksykografa, obchodzoną będzie uroczyście dnia 13-go p. m. w Lichtfieldzie. Macaulay przygotowuje wyczerpującą monografję tego pierwszego wydawcy encyklopedji w języku angielskim, utalentowanego poety, powieściopisarza i uczonego filologa.

× **Tommaso de Vivo**, ostatni przedstawiciel starodawnej neapolitańskiej szkoły malarstwa, zmarł temi dniami w Neapolu. Sędziwy artysta, liczący 94 lat, pozostawia po sobie płótna przeważnie religijnej treści i sporą liczbę nader cennych prac historycznych.

× **Dziecko szczęścia.** Sportsmani angielscy załamują ręce. Niejaki mr. Hamond, handlarz gołębiami w Londynie, w ciągu jednej jesieni zdobył na kilku torach niemieckich okrągłą sumkę 700,000 złr., wypuściwszy po raz pierwszy w życiu dwa konie na wyścigowe pole. Zakłady przyniosły szczęśliwcowi... przeszło półtora miljona złr.

× **Z prasy amerykańskiej.** Nowojorski dziennik *The World* (Świat) doszedł do pokaźnej cyfry prenumeratorów. W bieżącym miesiącu bije on 115,170 egzemplarzy, ma 12 kolumn *folio* tekstu i na 70 szpaltach 2,256 ogłoszeń... Bagatela!

— W dniu 22 b. m., w kościele Opieki św. Józefa (Wizytek), pobłogosławionym został związek małżeński panny Natalji **Zalewskiej**, córki Adama, głównego kontrolera w Banku polskim, a p. Henrykiem **Kadłubowskim**, obywatelem (nie Ludwikiem Konigowskim, jak to przez pomyłkę wydrukowano w *Kurjerze* z dnia 23 b. m.) (3388)

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisława **Szadurska**, córka kupca, licząca lat 9, po krótkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 24-ym października r. b. życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 25-ym b. m. to jest w sobotę o godzinie **10-ej** rano z domu przy ulicy Twardej № 8. W nieutulonym żalu pozostały ojciec, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych —3396—

† Ś. p. Kazimierz **Bogdański**, po długich cierpieniach w dniu 24-ym października r. b., tj. w piątek zakończył życie, przeżywszy lat 39. Pozostali bracia, siostra i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 26-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —3394—

† Ś. p. Aleksandra **Pawłowicz**, córka b. kasjera w Biały, zmarła dnia 23-go października r. b. Pogrążeni w smutku siostra, brat i siostrzeńcy zapraszają łaskawych znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę. to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3384

† Jutro, to jest w sobotę dnia 25-go października r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rużyńskich **Brzezickiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z małoletniemi dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3373

† W sobotę, to jest dnia 25-go b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p. Florentyny z Dąmbskich **Leszczyńskiej**, odbędzie się o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które stroskana córka zaprasza życzliwych pamięci zmarłej. —3387—

† W sobotę, to jest dnia 25-go października r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Tymińskich **Kałużyńskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostały mąż z córką, zięciem i wnukami zapraszają krewnych i przyjaciół. 3—3339—

† Dnia 27-go października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej za duszę ś. p. Stanisława **Millera**, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. 3—1244

† W dniu 26-ym października r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktorji z Eichlerów **Komarnickiej**, oraz poświęcenie pomnika, na który to smutny obrzęd stroskany mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3392—

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go października. — Objaśnienia, jakiemi w węgierskiej izbie deputowanych p. Koloman Tisza opatrzył domniemany projekt adresu, mającego być odpowiedzią na mowę tronową cesarza Franciszka Józefa, nie zadawalniają gazety *Nowoje wremja*, która pisze: „Jeżeli p. Koloman Tisza myśli tylko o tem, żeby wywinąć się jaknajgładziej z niezręcznego położenia, w jakiem się znalazł wskutek

zbytniej otwartości prasy madziarskiej—w takim razie osiągnął swój cel. Możliwość niezgodności zdania między ministerjum a większością izby została usuniętą, bez narażenia ministerjum na proste zarzuty udziału w antirosyjskiej demonstracji. Po „objaśnieniach" pierwszego ministra żadnej dyplomatycznej rozmowy o adresie węgierskich deputowanych naturalnie być nie może. Rzecz „załatwiona", jak się mówi stylem kancelaryjnym. Ale po za to nie sięga sukces madziarskiego premjera. Wrażenie całego epizodu, dla którego znalazł przyzwoite rozwiązanie, pozostaje bez zmiany. Może nawet wzmoże się wskutek tego, że p. Kolomanawi Tisza nie udało się poukrywać białych nici, jakiemi zeszyty jest jego protest przeciwko znaczeniu, przypisywanemu przez prasę węgierską projektowi adresu. I teraz jeszcze, tak samo jak przedtem, nie przestaje być jasnem, że sejm węgierski jest niezadowolony ze zbliżenia Wiednia z Petersburgiem. Dla Rosji rzecz to mało interesująca, ale nie można zaręczyć, czy fakt niezgodności zdań poddanych cesarza Franciszka Józefa w kwestji zbliżenia Austrji z Rosją nie wpłynie na stopień zaufania, jakie powinno było się wytworzyć między dwoma sąsiedniemi cesarstwami po zjeździe trzech cesarzów."

Petersburg 22-go października.—Polityczne położenie słowiańszczyzny półwyspu bałkańskiego i odnośne do niej projekta Austrji nie przestają dostarczać pismom rosyjskim materjału do uwag i stawiania rozmaitych hypotez. Między innemi *Echo* tak pisze: „Zaborcze intencje Austrji względem półwyspu bałkańskiego objawiają się w najrozmaitszych formach. Ażeby uczynić ich swoimi poddanymi, pozbawić wszelkich narodowościowych właściwości, *czasowi* administratorowie Bośnji i Hercegowiny nie przebierają w środkach i niezachwianie a bezustannie zdążają wciąż do jednego i tegoż samego celu. Z ostatnich wiadomości, dotyczących historji stosunku Austrji do okupowanych przez nią prowincyj, zaznaczymy to, co pisze nasz korespondent o wzmaganiu się katolickiej propagandy w Bośnji i Hercegowinie. Obecnie odbudowują się kościoły katolickie w Banialuce, Serajewie, Derwencie, Busawaczu, Trawniku, Bugojnie, Berczku, Petryczewce i innych miastach, gdzie przedtem nie było katolickich kościołów. Nie można mylić się co do znaczenia tego objawu. Nie ulega wątpliwości, że propaganda katolicyzmu może być sprawą Rzymu, który nie ma na względzie politycznych interesów jakiegoś określonego państwa. Kościół katolicki rości pretensje do samoistnego politycznego istnienia i sam przez się stanowi siłę polityczną. Dlatego też będzie on pracował wyłącznie na swoją własną korzyść, nie zaś dla dobra Austrji lub któregokolwiek innego katolickiego państwa. Przeciwnie — ostatecznym celem Rzymu jest zagarnąć władzę w swoje ręce i, że tak powiemy, zapanować nad państwami katolickiemi. Pomimo takiego zapatrywania ogniska i głowy katolicyzmu na politykę, w wielu wypadkach poparcie jego może być dogodnem i awantażownem dla celów politycznych tego lub owego państwa. W takiem położeniu znajduje się teraz Austrja w stosunku do Bośnji i Hercegowiny. Rozpowszechnienie katolicyzmu w tych już dlatego jest dla niej ważnem, że sama ona jest katolicką. Przypuśćmy, że prawie wszyscy słowianie podwładni Austrji są katolikami, to samo już w znacznym stopniu ułatwia podtrzymanie całości cesarstwa, ale dla bośniaków i hercegowińców potrzeba innej wiary, niż dla chorwatów albo polaków. Idzie o to, że w Bośnji i Hercegowinie ludność prawosławna stanowi najoporniejszy żywioł. Nieliczni stosunkowo katolicy spokojnie poddali się rządom austrjackim. Turcy także nie upatrywali żadnej prawie różnicy w zmianie dawnych tureckich porządków na nowe niemieckie. Z właściwym wyznawcom Mahometa fatalizmem pogodzili się oni z wszelkiemi zmianami. Jeden tylko słowiański prawosławny rajas nie uchylił głowy przed nowym panem. Nie po to walczyły ich mężne drużyny, nie po to wszczęli oni pożar powstania z r. 1875-go i 1876-go, który doprowadził do tak znacznej zmiany w mapie półwyspu bałkańskiego, aby doczekać się zamiany jednego cudzoziemskiego pana na innego. Dla nich wszystko to jedno czy jest nim turecki basza czy niemiecki jenerał, bo i jeden i drugi jest obcoplemieńcem i obcowyznaniowcem, i jeden i drugi jest przedstawicielem obcych rządów, nieprzyjaznych ich interesom. I prawosławna słowiańszczyzna powstaje przeciw austrjakom jak powstawała przeciw turkom, i austrjacy muszą tak samo tracić wiele sił i środków, aby uporać się z nieuległością słowiańszczyzny. Ztąd zrozumieć można jakie korzyści osiąga Austrja z propagandy katolicyzmu wśród bośniackich słowian. Zasiać wpośród nich ziarno religji, zalecającej bezwarunkowe posłuszeństwo kościołowi, jego głowie i reprezentantom, jest to zrobić z nich powolne narzędzia katolickich księży. Trzeba pozyskać dla siebie tych ostatnich, aby zrobić wszystko, co się zechce w Bośnji i Hercegowinie. To z jednej strony — z drugiej zaś postępy katolicyzmu, rozluźnią związek, istniejący między bośniakami i hercegowińcami a serbami i czarnogórcami. Zasada *divide et impera* znajduje tu zupełne zastosowanie. Uwagi te rysują w najsmutniejszem położeniu przyszłe losy prawosławnej ludności Bośnji i Hercegowiny. Nie można wątpić o tem, że Austrja dąży do ostatecznego przyłączenia i przyswojenia sobie prowincyj, których zarząd przez traktat berliński był jej powierzony. Ważnem dla niej jest nietylko ekonomiczne panowanie na półwyspie bałkańskim, ale także i polityczne, ułatwiające pierwsze w znacznej mierze. Austrja zna doskonale zakreśloną sobie drogę i korzysta z każdej sposobności dla dojścia do swojego celu."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 22-go października. — *Norddeutsche Allgemeine Ztg* pisze: „Nieprzyjazna dla państwa związkowego polityka księcia brunświckiego sama przez się nie groziłaby państwu niebezpieczeństwem. Inaczej się rzecz przedstawia, jeżeli jedenastu posłów z Hannoweru, stanowiących stronnictwo welfów, powiada: „Ponieważ Prusy nie chcą dobrowolnie zwrócić tronu hanowerskiego księciu Kumberlandji, należy korzystać z zawikłań zewnętrznych, aby je zmusić do wskrzeszenia niepodległości Hanoweru." Nie możemy łudzić się co do niebezpieczeństw, jakie groziłyby państwu, gdyby członek partji welfów, jako książę brunświcki, został niezawisłym (*souverian*) panującym w obrębie państwa związkowego. Prawa monarsze, jakieby w swem terytorjum ograniczonem wykonywał, umożebniłyby stworzenie z jego dworu punktu krystalizacyjnego dla intryg welfów i przygotowanie środków, aby plany tego stronnictwa urzeczywistnić, o ileby komplikacje zagraniczne zgotowały dogodną ku temu chwilę. Program i zachowanie się stronnictwa welfów uniemożebniły pobłażliwość."

Paryż 22-go października. — Wszystkie dzienniki domagają się wysłania znacznych posiłków do Tonkinu. *Paris* proponuje wysłanie 10,000 ludzi, a mianowicie 7,000 dla jen. Brière a 3,000 dla admirała Courbeta. Z Tulonu donoszą, iż w porcie tamtejszym przygotowywa się wysłanie dwóch okrętów z wojskiem i amunicją do Tonkinu.

Paryż 22-go października.—Do Tonkinu odejdzie ogółem 12,000 ludzi posiłków. Mają one udać się w czwartek do Marsylji. Jen. Campenon nie podaje się do dymisji. *Temps* powiada: Jak długo ograniczamy się na obronie delty Czerwonej rzeki, zwycięstwa nasze będą zwycięstwami Pyrrhusa. Musimy zająć Lang Son i wypędzić do szczętu chińczyków z Tonkinu.

Sydnej 22-go października.—Biuro Reutera donosi: Angielski okręt wojenny „Nelson" ogłosił protektorat Wielkiej Brytanji nad południowowschodniem wybrzeżem Nowej Gwinei, tudzież zatoką Oranje.

Kair 22-go października.—Lord Northbrook przyjmowany był dzisiaj na posłuchaniu pożegnalnem przez kedywa. (Przed opuszczeniem Egiptu robi on jeszcze wycieczkę informacyjną na południe do Asuanu, tudzież po delcie nilowej; *przyp. red.*)

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 24-go października.

Sejm na ostatniem swem posiedzeniu wczorajszem przeznaczył sumę 80,000 złr. na popieranie przemysłu rękodzielniczego. Marszałek Zyblikiewicz w mowie zamykającej sejm skonstatował, iż ubiegła sesja odznaczała się pracowitością ogólną, szlachetną gotowością do ofiar dla złagodzenia klęsk elementarnych, chętnem popieraniem interesów przemysłu krajowego i pożytecznych meljoracyj, tudzież gorącą dążnością do pojednania żywiołu polskiego z rusińskim. Pojednanie obu narodowości, to już dziś tylko kwestja czasu.

Zagrzeb 24-go października.

Komisja, wybrana przez klub stronnictwa narodowego dla obostrzenia regulaminu, przedstawia wnioski następujące: 1) przewodniczący sejmu posiada władzę nieograniczoną; 2) posłowie zakłócający prawidłowy porządek obrad wykluczeni być mogą na 8—30 posiedzeń, w razie powtórzenia się winy na 60; 3) po trzydniowych rozprawach nad wnioskiem, przewodniczący może zamknąć takowe (*clotûre*) i zaproponować przyjęcie *en bloc*; 4) poseł wykluczony z izby, w razie bezprawnego wtargnięcia do niej, płaci grzywnę 500 złr. Klub zatwierdził wszystkie propozycje komisji.

Berlin 24-go października.

Pierwszy minister zmarłego księcia brunświckiego, hr. Görtz-Wrisberg, przybywa tutaj, imieniem rady rejencyjnej, celem porozumienia się z księciem Bismarkiem nad losem księstwa. Brunświk ma być ogłoszony ziemią związkową (Reichsland).

Brunświk 24-go października.

Naczelny minister hr. Görtz Wrisberg otworzył wczoraj sesję stanów brunświckich, na której powiedział w sprawie następstwa tronu: „Rada rejencyjna wychodzi z tego punktu widzenia, że kwestja ta rozwiązaną być powinna jedynie na podstawie prawa krajowego i państwowego." Sejm przyjął wniosek Pockela do adresu, w którym, obok uczuć wierności dla cesarza i państwa, wyrażone są życzenia i nadzieje co do przyszłości księstwa.

Brema 24-go października.

Weser Ztg ogłasza patent księcia Kumberlandji, datowany dnia 10-go b. m. z Gmunden, w którym tenże oświadcza, iż obejmuje rządy księstwa brunświckiego i takowem zgodnie z konstytucją państwa niemieckiego i konstytucją księstwa rządzić zamierza. Patent doręczony został wszystkim panującym i senatom wolnych miast w Niemczech.

Londyn 24-go października.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin, podczas rozprawy adresowej, Gladstone oświadczył: Sprawa rzeki Konga nie została dotkniętą w mowie tronowej, ponieważ przyjęcie zaproszenia na konferencję w tym przedmiocie dopiero wczoraj odeszło do Berlina. Prezes gabinetu sądzi, iż kraj będzie zadowolony z rezultatów konferencji. Izba wyższa przyjęła wniesiony projekt adresu i odroczyła się do dnia 3-go listopada.

Belgrad 24-go października.

Krzys gabinetowa ukończona. Garaszanin obejmuje, oprócz piastowanej teki spraw zagranicznych, tekę finansów, Rajowicz tekę handlu, Popowicz oświaty i wyznań. Marinowicz (sprawiedliwości), Gudowicz (roboty publiczne) i Petrowicz (wojna) zatrzymują teki dotychczasowe. Obydwaj świeżo mianowani ministrowie należą do stronnictwa postępowego.

GIEŁDA
dnia 24-go października 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.40—o 2½ kop. wyżej niż wczoraj. Płacono 48.35, 48.32½ stosunkowo do dobroci papieru i warunków tranzakcyj. Krótkoterminowemi obracano po 48.27½ do 48.32½ prawie nie przewyższając kursu wczorajszego. Żądano 48.35 jak wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.77½ bez ruchu i bez zmiany.

Na **Paryż** 39.07½ jak wczoraj żądano, płacono 38.97½ do 39.02½, również stosownie do dobroci papieru.

Na **Wiedeń** żądano 80.85 i w istocie płacono 80.35, 80.65, aż do 80.70, niemniej jednak znajdujemy w cedule dopełnioną tranzakcję po 48.30, co wydaje nam się stosunkowo nader korzystnym dla kupującego kursem, nawet chociażby papier do pierwszorzędnych nie należał.

Większa podaż i większy nieco popyt sprawiły, że obroty w ogóle były nieco znaczniejsze i ruch trochę większy niż w ostatnich czasach.

Papiery również nieco więcej obracane były, lecz prawie bez różnic kursowych.

Za listy likwidacyjne większe 87.75, za mniejsze 87.65 żądano. Większych pewne ilości po 87.55 udało się sprzedać.

Pożyczka wschodnia 94.80 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 97.45, 97.30, 97.20 w serji I. Płacono za A 97.25 i 97.30. Serji III 96.75 serja IV 96.10 w żądaniu.

Listy miejskie 94.75, 93, 92.80, 92.60—bez zmiany; za III-ej 92.65 płacono.

Obligi miejskie 91.10 w zaofiarowaniu.

Listy łódzkie 84.50, 84, 83.15.

Z akcyj poszukiwano akcyj łaźni i łazienek po 34.50.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, podaż jeszcze panuje a kursa niższe od końcowych o drobnostkę.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Sen nocy letniej" (pierwszy raz). Jutro: „Trubadur" (występ panny Elly Russel). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Boccacio". Jutro: „Sprzymierzeńcy" (występ pani Hofmanowej). — MAŁY (ulica Danielewiczowska nr 4). Jutro: „Podróżomanja" i „Wyspa Tulipatan".

ARBRÉA
Teatr fantastyczny i Varieté
w Teatrze zimowym
„ELDORADO"
Codziennie Wielkie Przedstawienie



z bogatym programem.
Występ słynnych w świecie **JAPOŃCZYKÓW** w ich nieporównanych i dotąd niewidzianych produkcjach.
Spirytystyczne i magiczne produkcje przez dyrektora
ARBRE
z Wiednia.
Wznoszenie ciężarów!
Magnetyczne produkcje panien **MARJETTY I MARTY.**
Na zakończenie
Śpiewające głosy Aniołków.
Wielkie Oryginalne Pojawienie się Duchów
podług nowego systemu.
Początek o godzinie 8-ej wieczór. Szczegóły w afiszach. (3395)

— Senior bractwa św. Rocha, ma honor zawiadomić Szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 26-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 5-ej wieczorem, w zakrystji kościoła św. Krzyża, po nieszporach, odbędzie się sesja roczna rachunkowa, na którą wszystkich członków tegoż bractwa uprzejmie zaprasza. —3389—

— ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** Miodowa nr 3.—***M. Olszewski.*** (3323)

Podziękowanie

panom brandmajstrom straży ogniowej, kapitanom *Włostowskiemu* i *Skowrońskiemu*, którzy osobiście, z narażeniem się na niebezpieczeństwo, ratowali moje mienie podczas pożaru siana we wtorek wieczorem na folwarku Kamionek—składam serdeczne podziękowanie publiczne. (3391)

Franciszek Beiter.

— ***Herbatę*** nowego zbioru, wysokiej dobroci, czystego i bardzo przyjemnego smaku, po rs. 2, rs. 1.50 i rs. 1.20 funt, poleca skład ***M. Stypińskiego,*** róg Leszna i Karmelickiej. (3218)

— **Proszeni jesteśmy** o podanie do **wiadomości** publicznej następującej prośby. Jeżeli kto z osób widział we wtorek od godziny 4-ej po południu i dni następnych ***Józefa F.*** raczy dać wiadomość rodzinie zamieszkałej przy ulicy Marszałkowskiej nr 69. Rysopis poszukiwanego: „Wysoki, brunet nieco siwy, cokolwiek łysy, zarost wąsy i faworyty, ubrany w kapelusz niski filcowy, palto granatowego spodnie żółtawego koloru." (1246)

KOMITET
Towarzystwa resursy kupieckiej

ma honor podać do wiadomości pp. członków Towarzystwa, iż obiady *à table d'hôte*, podawane dotychczas o godzinie 4 i pół, z dniem 1 listopada r. b. podawanemi będą o godzinie 6.

Dotychczasowa godzina okazuje się dla większości pp. członków niedogodną i wzgląd ten spowodował zapowiedzianą zmianę.

O każdej innej porze restauracja jest przysposobioną w potrawy *à la carte*.

Dyrektor *Nagórny*.
(3374) Sekretarz *J. Wysocki*.

— ***Nauczycielka*** muzyki fortepianowej (z patentem), Bracka nr 7, mieszkania 2-gi. (3172)

— Dr ***Maloff*** przeniósł mieszkanie na Piękną 18. Chorych przyjmuje od $4^1/_2$ do 6 wieczór. (3342

— Dr ***Aleksander Fabian*** powrócił do Warszawy (Nowogrodzka 14). Przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po południu. (3308)

3143 Dr ***Kulesza*** wrócił do Warszawy (róg Elektoralnej nr 6 i Orlej nr 2) choroby wewn. i dzieci.

— Dr ***K. Sierpiński*** powrócił z zagranicy (Marszałkowska 34). (3343)

— Dr med. ***Jan Hoene,*** choroby oczne, przyjmuje od godz. 4 do 6-ej. Ul. Widok nr 2a. (3258)

— Dr med. ***Aleksander Dorantowicz*** przeprowadził się na Świętokrzyską nr 21 (gmach szpitala Dzieciątka Jezus). (1227)

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby po rs. 2 systemem najlepszym. Przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i świąt) od 10 do 5-ej. Tłomackie nr 9. (3283)

Dentysta T. Séguinaud, francuz,

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (3334)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (3380)

— ***Michał Malinowski, adw. przysięgły,*** Zielna nr 12A. (3385)

— Marja hr. ***Lubieńska*** powróciwszy, rozpoczyna lekcje rysunku i malowania na porcelanie podług najnowszej metody francuskiej. (3326)

Komitet Towarzystwa
„HARMONJA"

ma honor zawiadomić, że w roku bieżącym uroczystość założenia Towarzystwa odbędzie się wraz z otwarciem i poświęceniem nowego lokalu w dniu 13 (25) b. m. wspólną ucztą, następnie zabawą tańcującą.

Bilety dla członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości wydawane będą w piątek dnia 24 b. m. w lokalu Towarzystwa.

Nowy lokal (plac Krasiński nr 3), nadaje się swojem dogodnem położeniem i nowem urządzeniem na uczty i zabawy, oraz uroczystości familijne.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz.*
(3289) Członek komitetu *Ferdynand Schreiber.*

Zawiadomienie.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż do ***składu naszego herbaty, cukru i wyrobów rossyjskich, Krakowskie-Przedmieście nr 81,*** z powodu restaurowania sklepu, ***wejście przez sień.*** (1232)

Bracia Maszkow.

— Jest do sprzedania natychmiast, lub na ***Dom,*** kompletnie urzędzony w ziemi pszennej bez serwitutów ***Folwark włók sześć,*** położony trzy mile od Kutna. — Wiadomość w hotelu wiedeńskim numer 57. (3361)

Poszukiwany Tomasz Sokołowski,

niech się zgłosi we własnym interesie do majątku Wierzżejszczyzny. (3152)

DO DAM.
D. Kurdelska

b. krojczyni u W. ***B. Hersego,*** uczennica pani Laferrière w Paryżu,
ulica Niecała nr 2,
wykończa ***suknie*** i ***okrycia*** szybko i gustownie, 1176
uczy kroju.

Doskonały
Szuwaks glicerynowy
S. GLIŃSKIEGO,

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat 67. (1222)

— Nowo-otworzony przy ulicy ***Senatorskiej nr 22, obok resursy kupieckiej***

Kantor wynajmu powozów,

(telefon nr 179), ***poleca eleganckie ekwipaże*** na bale, śluby, spacery, pogrzeby, oraz na miesięczną jazdę, ***po cenach bardzo nizkich.*** (3216)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 24-go października 1884 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	$9.77^1/_2$	—.—
Paryż 100 franków „ „	$39.07^1/_2$	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.45	—.—
m.	97.20	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	94.75	—.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.80	—.—
„ „ „ IV	92.60	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
małe	87.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.80	—.—
II „ „ rs. 100	94.80	—.—
III „ „ rs. 100	94.80	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $169^4/_9$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $31^{17}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop $140^5/_{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $157^7/_9$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 24-go października 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	685	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	517	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	515
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.
„ wiadro rs. 7 kop. 99^5.

MŁYNARZ

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do młyna parowego lub wodnego. — Adres za wolskiemi rogatkami, na Kole, u **Teodora Michelusa.** 3259

Lekcje BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od 3 do 6. 3393

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 3391

Młoda Niemka

posiadająca patent z ukończonego kursu w szkole „Froebla," znająca szycie, do umieszczenia na 100 rs. pensji. — **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 2538R

CUKIERNIA

w jednem z większych miast w Królestwie, od kilkunastu lat w środku miasta egzystująca, jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania** z kompletnem urządzeniem, werendą, zapasami i dwoma bilardami.—Oferty pod lit. F. F. F., przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2547R



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 3406

W pracowni
Klary Kostrzeńskiej,

Chmielna Nr 6,

dla dogodności pracujących panien urządza się w wieczornych godzinach KURS nauki kroju sukien i okryć. — Cena bardzo przystępna, za umiejętne wyuczenie daje rękojmię długoletnia praca i praktyka uczącej. 2561

Fabryka Kwiatów
F. T. Górskiego

została przeniesioną na **Tłomackie № 2,** róg Bielańskiej, na 1-sze piętro od frontu. Fabryka poleca wyroby własne, oraz zagraniczne; w wielkim wyborze, po cenach możliwie najniższych. 3459



Największa Parowa

FABRYKA GORSETOW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z ezem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,

Fabryka, Świętokrzyzka 24.

2320R

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.

poleca na sezon obecny

Flanelki w wielkim wyborze.

2281R

Chustki, Pleedy i Kołdry,

oraz **najnowsze materjały na**

Konfekcje.

Lekcje Tańców

salonowych, udzielam u siebie, po pensjach i domach prywatnych.—**Z. Ostrowska,** ulica Chmielna № 19, mieszkania 1. 3427



Kareta 6-osobowa

mało używana, z galerją na wierzchu, lekka i dobrego fasonu, zdatna do hotelu, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów **Karola Berger, ulica Leszno № 6.** 2540R

Antoni Stachewicz, Fabrykant MAGLI,

wyrabia w fabryce swej **magle najnowszej konstrukcji,** z najlepszym systemem ruchu, jako praktykujący w tymże zawodzie, lat przeszło 20, daje gwarancję na każdą sztukę, na lat 2, jakoteż przyjmuje reperację magli wszelkiej konstrukcji. Ulica **Solec № 73,** dom p. Nowackiego. 2438R

Apteka i Fabryka Pastylek

S. Wróblewskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca następujące środki:

Płyn oczyszczający powietrze, wyborny i wypróbowany środek dezinfekcyjny salonowy.
Wina lekarskie: rabarbarowe, z prawdziwego rabarbaru chińskiego i na wyborowej Maladze przygotowane, jak również i inne.
Płyn na odciski.
Grzybki kefirowe.
Tran lekarski, wyborowy, **biały i żółty.**
Pastylki od kaszlu.
Migrenowe pałeczki.
Maść specjalna na odmrożenie.
Woda na porost włosów, niezawierająca środków szkodliwych, działająca doskonale.
Wody mineralne, naturalne i sztuczne, oraz wszelkie specjalja krajowe i zagraniczne, Apteka posiada na Składzie. 3415

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3374

Korzystny Interes!

Z powodu zwinięcia sklepu jest do sprzedania partja towarów różnych, a mianowicie: skarpetki, pończochy, czepki, koronki jedwabne, niciane, fichu jedwabne, negliże i t. d., przytem nadmienia się, że od ceny zakupu odstępuje się 30% (procent). — Jest także do odstąpienia: szafa sklepowa, lustro, zegar i kozetka. Wiadomość: ulica Rymarska № 12, mieszkania 10. 3343

MAGAZYN EDWARDA LOTH,

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście nr 15,

POLECA

Kapelusze dla dam i dzieci w najnowszych gustownych formach i kolorach.
Kapelusze ubrane w wielkim wyborze.
Pióra, Kwiaty itp.

Przyjmują się kapelusze filcowe **do przerabiania,** w przeciągu 2 dni. 2557R

Niniejszem mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż z d. 15 Października, otworzyłem na Pradze przy ulicy Targowej № 1840, **Zakład Restauracyjny,** zaopatrzony w doborowe trunki i jedzenia, po nader umiarkowanych cenach, z któremi się Szan. Publiczności polecam.

3458 Z uszanowaniem

M. Lewandowski.

TRAN

LEKARSKI w GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁDO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA w WARSZAWIE

2554R

Najtańsze ceny!!!
Na większy wybór!!!
Najświeższe fasony!!!

poleca Magazyn

Henryka Cara,

ulica MIODOWA № 15,
Filja przechodni dom Rezlera,

Polonezy zimowe od rs. 12.—
Dolmany „ od rs. 20.—
Burna z rękawami od rs. 24.—
Suknie strojne od rs. 15.—
Szlafroki od rs. 5.—
Garniturki futrzane od rs. 4 kop. 50.

Tamże przyjmowane są obstalunki tak z własnych, jako i powierzonych materjałów. 3416

Kapusty 1,200 kop.

Białej wyborowej, której głowy przecięciowo ważą 10 do 20 funtów, do sprzedania we wsi Kuzmy nad samą Wisłą, 7 wiorst od miasta Kozienic, bardzo łatwa dostawa dla wojsk do fortecy Iwangorod, Góry Kalwarji i Warszawy, można spławić rzeką Wisłą. Wiadomość na miejscu u Jakóba Glińskiego lub w Warszawie: Świętokrzyzka 20, w magazynie obuwia p. Töllera. 3215

Kumysu Tatarskiego

z mleka kobylego dostać można codzień w aptece Sołtykiewicza, ulica Graniczna i u fabrykanta Józefa Selimdżana, ulica Leszczyńska № 7; na prowincję zapotrzebowania również przyjmują się. 3435

PLANDEKI

nieprzemakalne,
wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Nowo-otworzony
Magazyn Mód
pod firmą
„Emma,"
Marszałkowska № 46,
1 piętro, od frontu,

przyjmuje wszelkie zamówienia, jako to: roboty sukień, okryć, oraz kapeluszy, po cenach najbardziej umiarkowanych. 2508R

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA 4. 75

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Ważna wiadomość.

Uzdolniony tapicer, powróciwszy do Warszawy, a będąc obecnie bez zajęcia, podejmuje się wszelkich robót w zakres tapicerstwa wchodzących, które wykonywa na miejscu lub też u siebie w domu, po cenach bardzo przystępnych. Ulica róg Nowego-Światu i Wareckiej № 1a, dom Szlagiera, m. 7. 3444

2548 R

Guwernantka,

Rossjanka lub Niemka,

mówiąca poprawnie po rusku, może dostać miejsce przy dwojgu dzieciach, 5 i 6 lat. Żurawia 25, mieszkania 4, od godziny 4 do 6.

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Stanisława Białochubka,

zawiadamia, że wyprzedaż w Magazynie ubiorów męzkich Białochubka, przy ulicy Bielańskiej № 9, odbywać się będzie tylko do Soboty b. t. włącznie, między godz. 3—5 po południu. W dniu dzisiejszym zostanie sprzedane urządzenie sklepowe, 5 luster, zegar, maszyna krawiecka itp., od przyszłego tygodnia zacznie się wyprzedaż gotowych ubiorów w sklepie przy ulicy Świętokrzyzkiej № 23, o dniu i godzinie wyprzedaży będą oddzielne ogłoszenia.—Warszawa 12 (24) Października 1884 r.—**Jan Czajkowski,** adwokat przys. Długa № 12. 3463

Wielki wybór

Kaftaników, Kalesonów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, **Bielizny męzkiej, Kołnierzyków, Mankietów, Skarpetek. Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych **Krawatów i Szelek,** po cenach bardzo nizkich stosunkowo do gatunku, poleca **Magazyn Bielizny G. DYSZKIEWICZ,** ulica Czysta № 15, wprost Hotelu **Europejskiego,** przyjmuje zamówienia na **bieliznę, z zapewnieniem** dobrego kroju. 3461

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,

do sprzedania.—Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

LICYTACJA

różnych mebli dębowych

jako to: szaf, biurek, stołów, krzeseł rzeźbionych itp., powtórna od zniżonego szacunku, odbywać się będzie dnia 27 b. m., to jest w przyszły Poniedziałek, poczynając od godz. 10 rano, przy ulicy Erywańskiej № 5A, stróż wskaże. 3462

Majątek włók 17,

w powiecie Radomskim, położony na szosie z Radomia do Nowego Miasta. Wysiewa 110 korcy pszenicy i 80 żyta. Krestencja wartości 14,000 rs. Budynki nowe murowane. Sprzedaż zaraz na gotówkę, lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość: **Senatorska № 22,** obok Resursy Kupieckiej **w Kantorze najmu powozów.** 3367

Są do nabycia



Drzewa owocowe,

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe.—Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat № 1 nowy. 3348

K. Gorecki.

Nadzwyczaj korzystnie

można nabyć majątek ziemski, blizko Warszawy, wartujący 35,000 rubli, za cenę ostateczną 28,000. — Do nabycia potrzeba około 15,000 rs. — Bliższa wiadomość w Składzie Nasion WW. Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 3436

Podpisani dzierżawcy nieruchomości

w Warszawie położonych

przy ulicy Nowy-Świat nr 1271, przy ul. Orlej nr 747a i nr 800 i przy ulicy Elektoralnej nr 747,

ostrzegamy niniejszem pp. lokatorów tychże domów i inne osoby interesowane, że **ogłoszenia pani Anny Scheibler** zamieszczone w niektórych pismach tutejszych, o nastąpionem jakoby **z samego prawa rozwiązaniu** kontraktu przez nią z nami o dzierżawę pomienionych nieruchomości przed notarjuszem Jałowieckim w d. 2 (14) grudnia r. z. zawartego, pozbawionem jest **wszelkiej prawnej podstawy,** a to z tych przyczyn: 1° dla tego, że jest przeciwnem art. 1184 obowiązującego kodeksu cywilnego, podług którego umowy z „samego prawa", to jest bez wyroku sądowego rozwiązanin nie ulegają; 2° dla tego, że nietylko **nie istnieje żaden wyrok,** któryby wyżej powołany nasz kontrakt rozwiązał, ale nawet między podpisanymi i panią Scheibler, **nie ma** dotąd w tym przedmiocie żadnej **sprawy** sądowej; 3° dla tego, że podpisani przy prawach swoich z tegoż kontraktu obstają i przeciwko samowolnemu naruszeniu takowych z czyjejbądź strony bronić się mają prawo i prawnie bronić będą. Zechcą przeto pp. lokatorowie i inni interesowani, wszelkie stosunki wyżej wyszczególnionych domów dotyczące, nie z p. Scheibler, ani z p. Lilpopem lub kimbądź innym, tylko z nami załatwiać i komorne na nasze ręce i **tylko** za naszemi kwitami opłacać, a to pod skutkami prawnej względem nas odpowiedzialności.—Nadmieniamy, że podług § 1 powołanego kontraktu, **dzierżawa nasza kończy się dopiero za lat pięć, a mianowicie z d. 1 Stycznia 1889** r. i do tego czasu wszelka administracja rzeczonych domów, do nas **wyłącznie** należy.

ARON i GITLA

2533 małżonkowie **Glass.**

MAGAZYN FUTER

POD FIRMĄ

PENKALA, BOBER, KOWALSKI,

DAWNIEJ

JULJAN PENKALA,

ulica Senatorska Nr 6 w Warszawie,

na nadchodzący sezon zimowy zaopatrzony został w znaczny wybór **Bobrów** Kamczackich i Amerykańskich, **Baranów** białych Chińskich i Kaukazkich, **Baranów** Romanowskich, **Baranków** Bucharskich, **Dublonów**, **Elek** damskich i Amerykańskich, **Gronostai**, **Jonatów**, **Królików** Francuzkich, **Lisów** czarnych, srebrnych, **Krzyżaków** (czarno-burych) niebieskich, białych, czerwonych (Wirgińskich) i żółtych, **Nurków** Amerykańskich i Sybirskich, **Niedźwiedzi** i **Niedźwiadków**, **Opossum** popielatych i brązowych, **Piżmowców**, **Popielic**, **Rysiów**, **Soboli** Sybirskich i Amerykańskich, **Skunksów**, **Szopów**, **Szenszylli**, oraz **Tumaków** kamiennych i borowych, w skórkach jakoteż i w błamach.

Wybór gotowych futer damskich w najnowszych fasonach, jakoto: **Dolmanów**, **Polonez**, **Rotónd**, **Kaftaników** i **Salop**.—Damskie futrzane Garnitury to jest: **Mufki**, **Kołnierze**, oraz **Boa**, **Obłożenia Futrzane** na łokcie.

Gotowe **Futra męzkie**, **Czapki**, oraz **Kołnierze** z Bobrów Kamczackich.

Wielki wybór **Lisiurek** do gospodarstwa i polowania, oryginalnych angielskich, oraz **Kożuszków** z Baranów Romanowskich i z Dublonów.

Dywaniki futrzane, **Worki** do nóg (podróżne), **Rękawice** i **Mufki** myśliwskie.—**Puch edredonowy** (gagaczy) na funty.—**Puszek** Łabędzi na łokcie i skórki.

Zwracamy uwagę kupujących na nizką cenę błamów Popielic od rs. 15.

Zamówienia przyjmują się i listownie.

2385 R **Ceny umiarkowane stałe.**

SKŁAD ZEGARKÓW

Ludwika Maurycego

Dawniej F. LILPOP, **LILPOP** od roku 1789,

Senatorska Nr 496, wprost Szkoły Junkrów.

Otrzymał wybór zegarków złotych i srebrnych **Patka, Philippa i S-ki Ch. F. Tissot i syn**, i innych fabryk, i takowe poleca po cenach możliwie tanich. Wybór zegarków niklowych Remontuarów w najlepszym gatunku, Zegary biurkowe, ścienne i stołowe, Łańcuchy: złote, srebrne i z trwałej kompozycji francuskiej.

Reperacje zegarów i zegarków wykonywane jak najdokładniej po cenach niskich z dwuletniem poręczeniem.

Zakład przyjmuje obstalunki na zegary wieżowe wszelkiej konstrukcji. 1891r

---

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Rysią.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

Ser Litewski ADAMAJTYS, po rs. 11 za pud,

Ser Szwajcarski krajowy, w wyborowym gatunku, po rs. 9 za pud

poleca pp. handlującym

Skład Owoców i Delikatesów JANA BARTOLD,

ulica **Marszałkowska № 50,** niedochodząc Świętokrzyzkiej i **Nowy-Świat № 39.**

NB. Biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się rabat. 2550R

Magazyn Bławatny i Skład Bielizny

A. Jaroszyński,

ulica Wielka 2,

otrzymał i poleca na

Sezon Jesienny

W Wilnie

Wszelkie Nowości

Wyprawy całkowite

wykończa podług modeli z najpierwszych domów Paryzkich. 3422

Nowy-Świat 66.

Mam zaszczyt zawiadomić JWW. Damy, iż po powrocie z Paryża, moja

PRACOWNIA Sukień Damskich

pod firmą

W. Gundelach,

znacznie powiększoną i zaopatrzoną została w najświeższe modele paryzkie, podług których wykończam suknie, tak z własnych jak i powierzonych mi łaskawie materjałów i starać się będę jak dotąd tak i nadal zasługiwać na łaskawe względy JWW. Pań. 3395

Walentyna Gundelach.

Nowy-Świat 66.

Nowy-Świat 66.

WAŁKI z WATY 3143

do okien po zniżonej cenie. **Wata z puchu Edredonowego, Puch** czysty na funty, **Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna** pod aksamity i **Wata** zwyczajna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i **opatrunkowa.** Poleca **Fabryka Waty 68 Nowy-Świat 68. Karol Kretschmer.**

Proszę zwracać uwagę na adres.

Do sprzedania



Klacz kareciana,

gniada, lat sześć, do pojedynki lub pary. Aleja Jerozolimska 23A, stangret Jan. 3410

SKLEP

z mieszkaniem, z powodu zmiany interesu, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r. Marszałkowska № 38. 3411

Karetka dwuosobowa,

na jednego i parę koni, używana, do sprzedania. Szkolna № 8, u stróża. 3412

Korespondent

z wieloletniem doświadczeniem i znajomością stosunków handlowych tu, a głównie w Rossji, obecnie pracujący w jednej z poważniejszych instytucyj w Warszawie, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1 Listopada 1884 r. Łaskawe oferty pod lit. A. B. 11, w kantorze tegoż pisma. 3404

Rodowita NIEMKA

z dobrej familji, wykształcona i **wysoko muzykalna,** do umieszczenia jako bona na pensję 150 rs. **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 2537R

Niżej podpisana właścicielka nieruchomości położonych przy ulicy Nowy-Świat № 1271, przy ulicy Orlej № 800 i № 747a i przy ulicy Elektoralnej № 747, z powodu rozwiązania z mocy samego prawa, kontraktu jaki o dzierżawę rzeczonych nieruchomości, zawarła z pp. Aronem i Gitlą małżonkami Glass, dnia 2 (14) Grudnia 1883 r przed Notarjuszem Jałowieckim w Warszawie, do administrowania wszystkiemi rzeczonemi nieruchomościami, udzieliła aktem zeznanym dnia 28 Września (10 Października) r. b., przed notarjuszem Kamockim w mieście Łodzi, urzędowe pełnomocnictwo p. Edwardowi Lilpop budowniczemu, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Zgoda № 1B. Z tego powodu podpisana uprzedza lokatorów domów № 1271, № 800, № 747 i 747a i wszystkie interesowane osoby, że wszelkie stosunki domów tych dotyczące, tylko z p. Edwardem Lilpop ważnie mogą być załatwiane, a komorne na jego ręce i tylko za jego kwitami może być opłacane.

3417 (Podp.)

Anna Scheibler.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty

Woda anaterynowa

do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perlą białość.— Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY w WARSZAWIE:

u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny w aptekach pp. Koopego, Karpińskiego, Heinricha, Kucharzewskiego i w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle.

w Lublinie: u Russyana aptekarza,
w Błoniu: u Cichowicza aptekarza,
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza,
w Radomiu: u Brandta, aptekarza. 339R.

Fabryka Pantofli filcowych,

istniejąca przy ulicy Złotej pod № 31, przeniesiona została na ulicę **Marszałkowską № 49, lewa oficyna, 1-sze piętro, mieszkania № 3** i poleca swoje wyroby łaskawej publiczności po umiarkowanych cenach. Kupcom odpowiedni rabat. 2491R



Do sprzedania

Kareta używana, potrójna; Kocz z fordeklem, Paetony, Amerykany i Wolanty. Bryczki na jednego i na parę koni. Slizka № 13. 3389

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, w ciągu roku 1885, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 24 Października (5 Listopada) o godzinie 12-ej w południe, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem.

a) dla Szpitali: Dzieciątka Jezus, św. Rocha i Instytutu św. Kazimierza.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło na summę około 28,000 rs. Vadium 2800 rs.

b) dla Szpitali: św. Ducha, św. Łazarza, św. Jana Bożego, Pragskiego, Ewangielickiego, Zapasowego, przy domu przytułku i pracy i Instytutów: Oftalmicznego i Mokotowskiego.

2. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło, na summę około 28,000 rs. Vadium 2,800 rs.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu.

c) dla Zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

3. Mięso koszerne, wołowe i cielęce i łój wołowy na summę około 7900 rs. Vadium rs. 790.

d. dla Szpitali: Dzieciątka Jezus i przy Domu przytułku i pracy:

4. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około 8500 rs. Vadium rs. 850.

e) dla Szpitali: św. Ducha, św. Rocha, św. Jana Bożego, Pragskiego, Zapasowego i Instytutów: św. Kazimierza i Oftalmicznego.

5. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę, około 6400 rs. Vadium rs. 640

f) dla Szpitali: św. Łazarza, Ewangielickiego, Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i domu Schronienia Starozakonnych.

6. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około 5500 rs. Vadium rs. 550

g) dla wszystkich Zakładów dobroczynnych.

7. Masło i jaja, na sumę, około 13500 rs. Vadium 1350 rs.
8. Mąka wszelkich gatunkow, na summę około 14900 rs. Vadium rs. 1490.
9. Owies, słoma i siano, na summę około 3100 rs. Vadium rs. 310.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę mięsa wołowego i słoniny dla zakładów chrześcijańskich, powinni w oznaczonym wyżej terminie, złożyć w Radzie Miejskiej deklarację napisaną podług załączającego się poniżej wzoru, wraz z należytem vadium i następnie uczestniczyć osobiście w głośnej licytacji.

Do licytacji na pozostałe 7 dostaw, należy w tymże terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklarację wraz z vadium, deklaracja winna być napisaną podług podanego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów, ten tylko utrzyma się, którego ceny podane w deklaracji będą najdogodniejsze dla Zakładów dobroczynnych.

Inne warunki tyczące się dostaw, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek podanego w gazetach ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, niniejszem obowiązuję się dostarczać przez czas od 1 (13) Stycznia 1885 r., do 1 (13) Stycznia 1886 r., (wymienić przedmioty dostawy i dla jakich Zakładów dobroczynnych), po cenach następujących (wypisać ceny wszystkich przedmiotów liczbą i literami), odstępując od tych cen (liczbą i literami), % procent i poddaję się warunkom licytacyjnym dokładnie mi znanym.

Vadium w ilości rs. . . . (liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje mieszkanie, jest w mieście . . . . przy ulicy . . . . w domu pod № . . .
(data i wyraźny podpis imienia i nazwiska).

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE,
Rzeczywisty Radca Stanu **K. [illegible]CHALSKI.**
2519r SEKRETARZ RADY **LE[illegible]WICZ.**

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Hoża № 14 lit. B, mieszk. 8. 16359

Nauczycielka z patentem, znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ogrodowa № 17, mieszkania 25. 16383

Nauczycielka młoda, z patentem i znajomością języków nowożytnych, poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem.— Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16390

Prof. de Préehamps, Długa 23. Paryżanka nowo-przybyła lat 35, zaraz do umieszczenia w Warszawie. 16393

Paryżanka życzy sobie lekcyj na godziny. Marszałkowska № 75 domu, m. 23 16387

Lekcje muzyki na fortepianie, jak również i korepetycje udziela student uniwersytetu, posiadający patent z ukończenia instytutu muzycznego. Oferty w kant. Kur. War. pod lit. D. G.

Posady i Prace.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni, prywatnego domu, hotelu, pojedyńczej osoby, sklepowej pieczywa, obeznana z tym fachem. Grzybowska 48, m. 18. 2532

Człowiek żonaty i dzietny, który ukończył wyższe zakłady naukowe, kursa prawne, znający języki: rosyjski, francuzki i niemiecki, obeznany dokładnie z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, uprasza o stosowne zajęcie i pracę. Mieszka przy ul. Wróblej pod № 4, m. 8 Oferty uprasza się składać pod lit. A. Z. № 8. 2530

Potrzebnym jest ekonom kawaler, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 16136

Młody człowiek z wyższem technicznym wykształceniem poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. K. J.

Uczeń potrzebny do cukierni. Wiadomość: Twarda № 18. 16131

Panny zdatne do spódnic, potrzebne są, oraz panienki do nauki mogą być przyjęte na stałe. Ulica Twarda № 16 lit. A, pierwsze piętro od frontu. 16138

Rubli 200 albo więcej, za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji, dla człowieka żonatego. W razie potrzeby można dać kaucję hypoteczną do 2,000 rs. Adres w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2523

Potrzebna umiejętna panna do pończoch. Warunki korzystne. Wiadomość w czytelni: ulica Berga № 16. 16103

Panna służąca znająca się na krawieczyznie i gospodarstwie, poszukuje miejsca.— Tamka № 11, mieszkania 16. 16075

Sklepowa znająca krawieczyznę, język francuzki lub niemiecki, mogąca dać rękojmię; zgłosi się do właściciela: Nowy-Świat 42.

Sklepowa rutynowana, posiadająca chlubne świadectwa kilkoletniej praktyki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty pod lit. N. N. 30, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Panny podręczne i uczennice potrzebne zaraz do pracowni kwiatów. Piekarska № 10.

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i do dziurek. Śliska 6, m. 2. 16188

Potrzebna jest panna zdolna i podręczne do fabryki kwiatów M. Fitkał, ulica Długa № 10, dom Elerta, lewa oficyna, 2-e piętro, № 89 mieszkania. 16186

Młoda osoba uzdolniona w damskiej krawieczyznie i szyciu bielizny, posiadająca własną maszynę, pragnie dostać zajęcie w domach prywatnych w Warszawie lub na wyjazd. A także prasowaczka męzkiej bielizny. Łaskawe oferty: Bednarska 15, m. 12.

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Złota 20, mieszkania 19. 16005

Panna potrzebna do maszyny Pollacka i Schmidta. Wspólna 11, mieszk. 6. 2504

Chłopiec lat 15, sierota, z wykształceniem 3-klasowem realnem, dobrej konduity, poszukuje miejsca w handlu win lub innym.— Łaskawe oferty uprasza się adresować do L. S. Wiśniakowskiego, Hoża 10, m. 10. 16042

Przyjmuje uczennice na stancję, nauka robótek. Śliska 40, m. 13. Kotnowska. 16008

Z francuzkiego i niemieckiego tłomaczy student uniwersytetu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod liter. S. B. 15949

Potrzebni są ludzie do sprzedawania obrazów. Długa 10, mieszkania 48. 2507

Przyjmują się portrety z fotografii kredkową robotą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Złota № 19, mieszkania 16, codzień rano od godz. 9 do 1 w południe. 15970

W dobrach Radzymin, 21 wiorsta od Warszawy szosą, wakuje od Nowego - Roku posada ogrodnika. Zgłaszać się wprost do dziedziczki lub rządcy dóbr. 16085

Potrzebny jest młody człowiek, do prowadzenia ksiąg kasowych, z kaucją kilkuset rubli. Oferty skadać w kantorze Kurjera pod literą Z. Z. 15855

Panna służąca zdolna, poszukuje miejsca w ruskim domu. Jasna 3, m. 6. 16038

Buchhalter z dziesięcioletnią praktyką, opatrzony najlepszemi świadectwami pierwszorzędnych i poważanych firm w kraju, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. Z. W. 25. 2524

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza, dobrej konduity. Ulica Bednarska № 22. 16233

Młody człowiek z kaucją 1,000 rs., poszukuje posady rządcy większego domu w Warszawie. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. B. 16209

Kucharka z dobremi świadectwami, nadmienia się iż świadectwa są koniecznie wymagane, znajdzie dobre i stałe miejsce zaraz lub od 1-go Stycznia 1885 r. Wiadomość za rogatką Belwederską tuż przy wale № 7, u pp. Wildt. 16200

Osoba uzdolniona w kroju podług francuzkiej metody, może udzielać nauki po domach. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 16242

Gorzelany kawaler, z 12-letnią praktyką za granicą, wykształcony teoretycznie i praktycznie, z dobremi świadectwami, poszukuje stosownej posady. Uprasza WW. Panów o zostawienie adresów, w kantorze Kurjera, pod lit. P. S. 16245

Panna potrzebną jest do maszyny szyjąca bieliznę. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. № 4. 16267

Uczeń potrzebny do jubilera Józefa Betcher. Marszałkowska 65. 16018

Osoba w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, handlem i umiejąca szyć krawieczyznę damską, poszukuje miejsca do zarządu domem, matkowania dzieciom lub sklepowej, posiada chlubne rekomendacje. Oferty proszę składać w kiosku przy kolei Wied. pod lit. W. H. 2522

Kobieta gruntownie wykształcona, znająca dokładnie język niemiecki i francuzki obznajmiona z handlową korespondencją i z łatwością władająca stylem, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź w branży handlowej, bądź prywatnie. Oferty do kantoru Kurjera pod dewizą „Inteligencja.“ 16140

Uczeń do zajęć kantorowych potrzebny. Ul. Chmielna 30, m. 1. 16250

Potrzebnym jest człowiek handlowiec, z kaucją 400 rs. Reflektanci mogą się zgłosić listownie, z podaniem swego adresu pod lit. A. J. w kantorze niniejszego pisma. 16381

Lokaj poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi od 1 Listopada, wraz z żoną znającą się na kuchni; albo też i samotny, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Nowa-Wieś, pod № 9, u stróża domu. 16382

Urzędnik gospodarczy, ogrodowy, kucharz i gospodyni, potrzebni zaraz, tylko ludzie mogący się wykazać wzorowemi atestatami z nieposzlakowanej uczciwości, spokojni, trzeźwi i skromni mogą się zgłaszać na te posady, pod adresem: P. W. Z., poste-restante Tomaszów Rawski. Ogrodowy musi gruntownie umieć hodować warzywa, z któremi 3 razy tygodniowo jeździ do Tomaszowa; ogród owocowy, kwiatowy i warzywny, dużych rozmiarów. Kucharz umieć bardzo dobrze gotować, polować i trudnić się usługą pokojową; żona zaś jego być za gospodynię, obeznana z pięknem praniem, prasowaniem. Gospodyni winna umieć prać, prasować, bardzo dobrze gotować, by mogła na razie kucharza zastąpić, gdyby się odpowiednia osobistość trafić nie miała. Jeszcze raz się powtarza, że tylko ludzie uczciwi, moralni, religijni, spokojni i pracowici, a nie żadni panowie, mogą liczyć na dobre obejście i wynagrodzenie. 2552

Potrzebny ogrodnik, zgłosić się: Senatorska № 17, do J. L. Cohena, od g. 1—3.

Chłopiec do posyłek, na stałego, potrzebny od 1-go Listopada. Dobra rekomendacja i znajomość czytania konieczne. Nowy-Świat 1, mieszkania 5, od godz. 12—2. 16371

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Posiada język niemiecki, zna się dobrze na kuchni i praniu, o czem świadczą posiadane przez nią świadectwa. Adres: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, mieszkania 17. 2557

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania meble, szafa nowa, łóżko i inne sprzęty domowe, przytem jest potrzebną bufetowa fachowa, z kaucją rs. 100, do pierwszorzędnego foksalu. Wiadomość: ulica Waliców № 8, w skiepie. 16010

Fortepiany i pianina używane, od rs. 260 do 400. Krakowskie - Przedmieście № 32.— Tarnowski. 15726

Do sprzedania ekwipaż jednokonny z koniem, bardzo elegancki. Wiadomość: Wielka № 13, u stangreta. 16135

Do sprzedania za b. przystępną cenę meble z kilku pokojów, kwiaty, oraz 2 salopy: jedwabna lisami podbita i wełniana. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 16132

Jest do sprzedania garnitur mebli, stylowe orzechowe, kryte bordo aksamitem, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, za b. nizką cenę. Ulica Śliska № 8, mieszk. № 26. 16151

Szal francuzki biały oraz garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, do sprzedania za przystępną cenę. Podwale № 8, 1-e piętro.

Fortepiani prawie nowy rs. 350, 2-gi 280, z powodu wyjazdu zostawiono na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 16182

Para karych wałachów lat 4 i 5, silnie zbudowanych, do powozu i pociągu, do sprzedania. Wiadomość: ulica Złota 43, do godziny 3-ej po południu. 16189

3 krowy mleczne zaraz do sprzedania.— Wiadomość u stróża: Żurawia 11a. 2521

Do sprzedania otomana dywanem tureckim kryta, takież dwa fotele i stolik za rs. 250, kredens dębowy duży, oleodruki, gzymsy czarne. Widok № 17, m. 6. 16156

Fortepian Kralla, prawie nowy, z paką, za rs. 315. Miodowa 5, u organisty. 16143

Do sprzedania: kareta, potrójna, kocz z fordeklem i amerykan. Świętokrzyzka 31.

Skrzypce, wiolonczella i altówka, stare, włoskie, także niwelir mało używany do sprzedania. Hoża № 14 lit. B, m. № 11. 16000

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, kredens, dwa zegary antyki, dwa łóżka, stół jesionowy i landszafty. Wiadomość: Podwal № 8, drugie piętro. 2502

Do sprzedania parawan machoniowy i szal francuzki. Chmielna 11, m. 1. 16012

Futro męzkie niedźwiadki, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 46, mieszk. 26. 16025

Wyprzedaż halek, szlafroków, crêpe-lisse, żabotów, negliży damskich, sukienek, bielizny dziecinnej, pończoch, rękawiczek jedwabnych i t. p. Hotel Brühlowski, Wrotnowska; tamże szafy sklepowe z wystawą oszkloną do sprzedania. 15871

Kasy ogniotrwałe są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Marszłkowska № 55, mieszkania 27. 15141

Jest do sprzedania futro eleganckie nowe. Nowy-Świat № 1, mieszkania 11. 16056

Koń wierzchowy do sprzedania. Wiadomość w Ujazdowskich koszarach u stangreta Grakcha. 16096

Oleodruki, wielki wybór, bardzo tanio. Ul. Długa 10, mieszkania 48. 2508

Do sprzedania: 2 szafy rozbierane i 2 łóżka, wszystko orzechowe. Ulica Wróbla № 9, u stolarza. 15990

Futro damskie lisy, rypsem kryte, do sprzedania za przystępną cenę. Królewska № 3, stróż wskaże. 16093

Futro damskie do sprzedania. Ulica Bracka № 4, mieszkania 2. 15943

Garnitur mebli francuzki, biurko męzkie o 15-ciu szufladach, lustro tremo, do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 12—4, ul. Widok róg Brackiej № 2, mieszk. 4. 15721

Pozostawiono do sprzedania łóżko oryginalne angielskie mosiężne z materacem sprężynowym i garnitur czarny aksamitem bordo pokryty, ze stołem, otomana dywanem perskiem obita, oraz inne meble nowe i używane, za cenę przystępną. Nowy-Świat № 60, u tapicera. 15605

2 maszyny do sprzedania Singera i ręczna, pięknie szyjąca. Dzielna № 23, m. 2. 16117

Do sprzedania: pięć oleodruków, oraz lustro do przedpokoju. — Mokotowska № 12, parter. 2476

Tokarnia i maszyna do szycia systemu Grovera i Beckera, jest do sprzedania. Ul. Wielka № 13, mieszkania 44. 16194

Do sprzedania: lando potrójne fabryki Brühla, chomonta z bronzami i wózek dziecinny koszykowy. Wiadomość: Waliców № 8, u stróża. 16218

Skrzypce dobre i tanie, pozostawiono do sprzedania, u korektora Kanaich. Podwal № 2.

Kufer duży, mocny do sprzedania, za cenę przystępną. Ulica Sowia № 5, na 1-m piętrze od frontu. 2536

Fortepian Hofera, mało ograny, tanio do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 17, mieszkania 2. 2538

Serwis z porcelany meisnerowskiej, mogący służyć do kawy i do herbaty, jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18, m. 28 16259

Jest do sprzedania kredens duży, dębowy, sumiennie wykończony. Ulica Krucza № 19, wiadomość u stolarza. 16240

Fortepian Małeckiego, mało używany, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 400. Twarda № 17, mieszk. № 2, od godziny 4-ej po południu. 16262

Sprzedaje się maszyna do szycia ze stolikiem, toaleta, biurko, umywalka, fotel, lampy, landszafty i inne sprzęty. Wiadomość w Cytadeli X Pawilion u Aleksandrowicza.

Do sprzedania kandelabry, bronz antique, urna z marmuru antique, wraz ze słupem, 2 obrazy olejne, widoki, zegar do salonu, ampla, stół do stawiania zegarów lub do cukierni, sofka, stolik damski do szycia, komódka z bronzami i 2 półki. Wiadomość: róg Zielonego placu i Marszałkowskiej № 12, mieszkania 1. 16203

Lipy sztamowe, wysadzone w aleji, wysokości od 7—9 łokci, obwodu pod koronę od 8 do 10 cali do sprzedania, parę set sztuk, jak również kilkadziesiąt sztuk takichże klonów. Wiadomość Czyżew, poczta Ciechanowiec, u ogrodnika w Nowodworach. 16266

Podszycie tumakowe bez wierzchu, całkiem nowe jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę w zakładzie kuśnierskim J. Adamskiego, ulica Senatorska № 7. 2540

Chomonta angielskie z żółtym bronzem w dobrym stanie są do sprzedania u rymarza Piotra Witkowskiego i cztery główki krakowskie z bronzem bez rekwizytów, ulica Leszno № 9. 16228

Fortepian do sprzedania bardzo tanio, w dobrym stanie. Piękna № 34, m. 28. 16211

Do sprzedania dwie krowy cielne z których jedna daje jeszcze mleko, przy ulicy Kruczej № 1. 16204

100 baryłek dwu garncowych na sprzedaż. Plac Warecki № 16, stróż wskaże.

Fortepian krótki, Buchholtza, do sprzedania za rs. 58. Długa № 5, mieszk. 30. 16133

Do sprzedania futro damskie nowe. Ulica Marszałkowska 37, mieszkania 6. 2517

Kwiaty doniczkowe, kandelabry frażetowskie do sprzedania. Zielna 5, m. 7. 16109

Fortepian palisandrowy mało używany, Małeckiego, do sprzedania za rs. 380. Ulica Gołębia № 17. 16086

Fortepian za 235 rubli sprzedaje, przyjmuje komis sprzedaży takowych, wszelką reperację, strojenia wykonywa Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 16168

Fortepian mahoniowy do sprzedania za rs. 45 z powodu wyjazdu. Ulica Ogrodowa № 3, mieszkania 9. 16077

Do sprzedania mopsy odchowane. Ulica Mazowiecka № 4. 16225

Futro z lisów, pokryte materją, z kołnierzem tumakowym, do sprzedania za rs. 45, oraz szuba aksamitna na popielicach, za rs. 35. Ulica Bednarska № 25, mieszk. 33. 16238

Fortepian palisandrowy, krótki, zagraniczny za rubli 240. Żelazna 38. 14550

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Maszyna do pończoch jest do sprzedania. Ulica Wolska № 10, mieszk. 13. 15971

Futro męzkie, niedźwiadki czarne, z średnim włosem, mało używane, do sprzedania. Ulica Długa № 41, stróż wskaże. 2467

Jabłka i gruszki suszone, sprzedaż na pudy. Plac Warecki № 16, mieszk. 5. 15975

Meble. Kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy elegancki, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka, oraz lustra, dywany, oleodruki, żyrandol, kandelabry, świeczniki. do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 16068

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16107

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Djany,“ w oficynie, mieszkania 7. 16177

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, meble z salonu, sypialni, jadalni i gabinetowe, lustra, kolumny, żyrandol, kandelabry, lampy stołowe, wiszące, ścienne, ample buduarowe, obrazy, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, stróż wskaże. 16265

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyńcze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16344

Z powodu wyjazdu są do sprzedania jak najspieszniej meble, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł machoniowych, szafa i umywalka jesionowe na orzech, biurko orzechowe i lustro w dębowych ramach, wszystko bardzo tanio. Wiadomość Chłodna № 51, stróż wskaże.

Do sprzedania koń z zaprzęgiem i wozem, platformą, na resorach, razem lub oddzielnie, za przystępną cenę. Śliska № 39, u stróża.

Stół do cytry do sprzedania. Królewska 6, mieszkania 11. 16334

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Polonezą wełną kryta, podbita oposami, prawie nowa, do sprzedania. Marszałkowska № 32, u stróża. 2559

Jest do sprzedania: rotunda jedwabna na lisach, kołnierz z lisów srebrnych, czapeczka kołnierz i mufka imitacja bobrów, lustro, samowar, portjery, stolik do robót, łóżka z materacem sprężynowym, bielizna damska piękna i inne rzeczy. Ulica Świętokrzyzka № 7, mieszk. 15. — Tamże kobieta z wyższem wychowaniem, szuka obowiązku w zastępstwie matki i zajęcia się gospodarstwem domowem, z chlubną rekomendacją. 16379

Pianino systemu amerykańskiego, bardzo mało używane, jest do sprzedania, za przystępną cenę, u właściciela domu. Prosta № 12, mieszkania 11. 2561

Mebli garnitur orzechowy, lustro, stolik konsolkowy, garnitur czarny, francuzki orzechowy z pokrowcami, otomanka, kozetka, szeslong bardzo tanio, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. Kalkstein. 16391

Jest do sprzedania otomana otwierana, prawie nowa. Cena przystępna. — Ulica Złota № 13A. 2554

Maszyna Singera jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Jerozolimskie Aleje 4, mieszkania 15. 16360

Tumaki z kołnierzem do sprzedania za rs. 65. Leopoldyna № 5, u gospodarza. 16355

Do sprzedania suknia wełniana ładna, nie drogo. Szpitalna № 4, mieszkania № 3, od godziny 2—4. 16349

Jest do sprzedania futro na lisach, na puchu i na wacie, aksamitne, również kilka sukien. Róg ul. Kruczej i Hożej № 17, stróż wskaże. 16350

Lisy sybirskie w dobrym stanie, z pod salopy, na osobę średniego wzrostu, do zbycia za umiarkowaną cenę. Krucza 10b, mieszkania 13. 16351

Kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, czarne, ponsową brokatelą kryte, mało używane, za 180 rs. są do sprzedania. Ulica Bracka № 8, stróż wskaże. 16369

Fortepian Hoffera w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Złota 13, stróż wskaże.

Suknia biała, adamaszek wełniany z atłasem, ozaz kapelusz kastorowy olive, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 1, m. 5. 16372

Do sprzedania maszyna Wheelera i Wilsona, prawie nowa. Ul. Żurawia 5, m. 1.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Placu z zabudowaniami na skład oleju, poszukuje się do najęcia. Wiadomość Chmielna 30, mieszkania 1. 16251

Sklep wiktuałów jest sprzedania, przy ulicy Ogrodowej № 5. 16232

1 magiel wiedeński nowy do sprzedania.— Ulica Złota № 6. 16311

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek: Trębacka № 1. 16303

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Chmielna № 16. 16159

Potrzebne 1,500 rs. na spłacenie takiejże sumy na Nr 1-y domu 898, bez pośrednictwa. Wiadomość: Chłodna 40, m. 22. 16179

Kawiarnia jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 12. 16173

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 20 lit. A, m. 16. 16169

Rs. 2,000 lub więcej złoży: może człowiek młody, życzący przyjąć (bez pośrednictwa osób trzecich) posadę: inkasenta, rządcy domu lub inne odpowiednie stanowisko w Warszawie. Oferty uprasza nadsyłać: Nowo-Senatorska 7, fabryka p. Wadarskiego pod literami W. R. 16119

Rubli 1,000 potrzebne na majątek, blizko Warszawy, na 12%, mieścić się będą w 3-ej części szacunku, lub na 5% i całodzienne utrzymanie, ładne mieszkanie, usługa. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. „1,000.“

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zgoda № 6. 16170

Do sprzedania folwark, włók cztery. Wiadomość: Kempina, przez Skierniewice, poczta Rawa. 16001

Do sprzedania folwarczek pięcio-włókowy, dobrze i pięknie zabudowany, w uroczem miejscu, w lesistej okolicy, od Warszawy o wiorst 12 położony. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 15, u obrońcy sądowego A. Stroynowskiego. 15417

Jest do odstąpienia sklep mydlarski wraz z dystrybucją, z towarem lub bez, w każdym czasie. Ulica Nowolipie № 4. 15992

Sklep spożywczy, wraz z dystrybucją do sprzedania. Wiad.: ul. Krucza № 13/1694a, mieszkania 2. 16053

2 magle do sprzedania. Ulica Marjańska róg Twardej № 11. 2385

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowolipki № 37. 16166

Sklep mydlarsko spożywczy, w punkcie b. korzystnym, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na korzystnych warunkach w każdym czasie. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 3. 16123

Plac narożny frontem od trzech ulic, przy ulicy Dobrej, kilka tysięcy łok. □, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość Kanonia № 4, mieszk. № 1. 15921

Koncesjonowane biuro L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe prowadzi własnym funduszem, za przysądzone od dłużnika koszta, za pośrednictwem adwokata przysięgłego, wybranego przez klijenta. 2202

Dystrybucja do odstąpienia, z powodu wyjazdu, egzystująca od 15 lat. Wiadomość na miejscu, Bracka № 9. 16100

Rs. 5,000 do wypożyczenia zaraz na 1-y № hypoteki po towarzystwie, z tym, że wypożyczający w tymże domu chce zająć miejsce rządcy. Oferty proszę składać u stróża domu № 36 na Starem-Mieście pod lit. W. D. 16094

Dwa sklepy, owocarnia, artykuły spożywcze i dystrybucja w najpierwszych punktach handlowych egzystujące od lat kilkunastu, tanio do odstąpienia, z powodu familijnych okoliczności. Wiadomość Nowy-Świat 17, w sklepie pieczywa. 15979

Świetny interes dla osoby pojedyńczej, dystrybucia elegancko urządzona, z dwoma oknami wystawowemi, na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania zaraz Leszno № 31. 2541

Sklep galanteryjny, wraz z dystrybucją, w ruchliwem miejscu, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Erywańskiej. 16110

Konstruktor maszyn z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, posiadający kilka języków i teoretycznie wykształcony, życzy sobie wejść do współki, w jakim przedsiębierstwie w jego fachu z kapitałem do 12,000 rs. lub bez tegoż. Oferty w kantorze Kurjera pod „bez litery.” 16244

Dystrybucja korzystna i nie droga zaraz do odstąpienia. Chłodna 64. 16198

Rs. 1,500 potrzeba do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. W. № 520. 16199

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz sklep kolonjalny z urządzeniem na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bednarska № 7. 16191

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 16089

Sklep z eleganckiem urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu.—Pokoik z osobnem wejściem, 7 rs. miesięcznie. 16049

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 15807

Do 30,000 rs. potrzeba od Nowego-Roku lub zaraz na 1-y № hypoteki domu krociowej wartości, zupełnie nie obdłużonego, w pierwszorzędnym punkcie położonego. Oferty adresować do biura ogłoszeń, Senatorska 18, sub. H. 2534

Jest do odstąpienia skład węgli. Ul. Krucza róg Pięknej № 5255. 16124

Z kapitałem rs. 3,000 i wyrobionemi stosunkami handlowemi, pragnie ktoś wstąpić jako cichy wspólnik do interesu dobrze procentującego i tamże czynności piśmienne załatwiać. Oferty pod lit. G. M. w kantorze niniejszego pisma. 16145

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania zaraz sklep z towarami tabacznemi, perfumerją, towarami galanteryjnemi i materjałami piśmiennemi, z kompletnem urządzeniem, za cenę stosunkowo bardzo nizką, lecz za gotówkę. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska № 50. 16002

Sklep spżywczy do sprzedania. Ul. Prosta № 3, wiadomość w sklepie. 16384

Wyjątkowo dobry interes, do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, dobrze urządzony, z wyrobioną klijentełlą, w dobrym punkcie. Wiadomość w kantorze Kurjera pod J. W. 7.

Majątek ziemski 43 włóki, 8 mil od Warszawy odległy, towarzystwa 46,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u adwokata Michała Zawadzkiego, Nowy-Świat № 4. 2560

Magle w dobrym stanie, do sprzedania każdego czasu, cena przystępna. Podwal. róg Wązkiego Dunaju № 14, mieszk. 3. 2564

Magle są do sprzedania, przy ulicy Widok № 1. 16388

Sklep wiktuałów do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiad. w sklepie: Plac św. Aleksandra, od rogu Nowego-Światu № 1.

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Chmielna 35. 16394

Nieruchomość w Warszawie, w połowie obciążona długami, jest do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: plac Zamkowy № 109, w dystrybucji. 16348

Kawiarnia z wypiekiem ciast, z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania.— Wiadomość na miejscu: Szpitalna 2. 16366

Dom w szacunku rs. 102,000, bez pośrednictwa, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, z dopłatą rs. 10 do 15,000. Wiadomość u p. Ciunkiewicza rejenta. 16361

Rs. 1,000 potrzeba do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. A. 18. 16354

Potrzebny jest wspólnik z 2,500 rs. do urządzonej już garbarni, 1,000 rs. może być zahypotekowane na 1-m № tego domu. Wiadomość w Białobrzegach nad Pilicą. 16373

Magle do sprzedania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79. 16353

Lokale.

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

1 lub 2 pokoje dla kawalera, na parterze, z meblami do wynajęcia. Ul. Nowolipki № 15. Tamże garnitur mebli do sprzedania. 16306

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od frontu zaraz do wynajęcia. Zielna 11.

Pokój do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, meblami, samowarem lub bez. Widok № 14, mieszk. 29. 16061

Pokój duży, frontowy, elegancki, z meblami, życiem lub bez, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 19, mieszk. 16. 16035

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 30, m. 13. 16022

Dwa obszerne pokoje z kuchnią, balkonem, na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz za rs. 15 miesięcznie. — Ulica Chmielna № 64E/1549p, wprost warsztatów kolejowych.

Zaraz do wynajęcia na parterze, od frontu, 6 pokoi z kuchnią, odnowione za 750; dwa pokoje z kuchnią, alkową za 220. Na drugiem piętrze 4 pokoje z kuchnią za 360. Ulica Chmielna N 3. 15515

Zaraz do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, balkon i okna wychodzą na ogród Saski. Wiadomość Żelazna-Brama № 2, u właściciela. 16178

Sklep z mieszkaniem, dwa pokoje, kuchnia, Nowy-Świat № 1, zdatny na skład wódek, bawarję, restaurację, magazyn mód, lub inny proceder, oraz dwa sklepy od placu św. Aleksandra. Wiadomość na miejscu, u rządcy, lub właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30.

6, 5 lub 4 duże pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, na 1-m piętrze od frontu do wynajęcia. Marszałkowska № 32. 2558

2 wozownie obszerne i suche na składy, do wynajęcia. Nowy Świat 55. 2565

Suteryny obszerne i widne, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 2566

3 i 4 pokoje z 2-ma wejściami, z wodociągiem i zlewem do wynajęcia. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 2567

6, 5 lub 4 duże pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska № 32. 2558

Pokój umeblowany, z dużą, widną alkową, 12 rs., dla kobiety. Hoża 18a. 2563

Jest do wynajęcia pokoik dla osoby płci żeńskiej. Ulica Danielewiczowska № 5, mieszkania 5. 16368

2 pokoiki, na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 16367

Jeden lub dwa pokoje z osobnem wejściem, samowarem i usługą, a może być i z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia. Wiadomość: Jerozolimska 5, mieszk. 14. 16362

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką gruntownie, prędko i tanio, zbiorowo u siebie, po pensjach i w domach prywatnych, oraz wykończam wszelką powierzoną robotę podług najnowszych żurnali. Wspólna 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. 12. 2381

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Kufry, walizy, torby, od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2439

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Pracownia obuwia damskiego i dziecinnego pod firmą „Leopoldyny.” Piękna 21, m. 4. Obuwie z najlepszych materjałów. Ceny tanie.

Mleko. Przeniosłszy krowy z ulicy Nowy-Świat № 1, na Bracką № 2, gdzie skład węgli, oficyna, 1-e piętro, powiększyłem oborę i mogę zaspokoić żądających nawet w większej ilości mleka, na miejscu oraz z odnoszeniem do domów dziesięć kopiejek kwarta.

Tramwaj (kalendarz) i „Wesoły Pasażer“ są najlepszemi źródłami dobrego humoru, a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

Mleczarnia. Hotel Kowieński № 1. Przy większej liczbie krów, na żądanie odsyła się mleko i śmietanka, omarkowane. 16300

Nauka kroju z praktyką po rs. 10. Wiadomość: Twarda № 6, m. 43, w pałacyku. — Tamże potrzebne są zaraz panny uzdolnione w krawieczyźnie. 15782

Lombard, Nowy-Świat № 41. Wypożycza na zastawy: kosztowności, futra, towary łokciowe, płótna, garderobę męzką i damską, dywany, lustra, bronzy, szale i inne rzeczy wartościowe. Zaliczki i zastawy wysyła na prowincje, za porozumieniem się. 2346

W przyzwoitym domu izraelskim poszukuje się stołowników na obiady, za cenę przystępną; tamże jest pokój do odnajęcia, dla pojedyńczej osoby. Wiadomość na miejscu. Dzika 25, dom Zwejgenhafta, mieszk. 18.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę i krawieczyznę w pracowni od lat 2 egzystującej. Nowomiejska 24, 1-e piętro. 2519

Amerykanka, Hoża 10. Nie drogie pończochy, skarpetki, nadrabianie. Nauka na maszynie. 2516

Była przełożona instytutu położniczego, przyjmuje damy na czas słabości. Trębacka № 7.

Kośmiderski korektor fortepianów pierwszorzędnej fabryki, przeniósł mieszkanie na Marszałkowską № 57, gdzie przyjmuje strojenia i reperacje. 16363

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację, lub dla odbycia słabości, pokoiki osobne, ceny nizkie. Dyskrecja i umieszczenie dziecięcia zapewnia się. Ulica Nowy-Świat № 2, wejście od ulicy Książęcej. 16254

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 16033

U akuszerki M. B. na Hożej № 12 lit. A, są pokoje dla osób spodziewających się słabości, cena nizka. — Tamże są mamki bez długu. 16375

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 15446

Akuszerka Cetner, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnym pokoju, z osobnem wejściem. Ceny możliwie nizkie. Nowogrodzka № 8. 15904

Mamki ze świeżym i ze starszym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Hoża 15, wejście od Kruczej, mieszk. 7. 16392

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 1638

Ktoby z osób lebszego stanu chciał wychować dziecko 1½-roczne, za wynagrodzeniem, zechce się zgłosić na Piękną № 34, mieszkania 28. 16377

Mamki ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Tamka № 11. 16389

Mamki młode, wiejskie, brunetki, u akuszerki. Nalewki № 9, mieszk. 26. 2555

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Chmielna № 33, mieszkania 10, trzecie piętro, od frontu. 16386

Osoba młoda chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Wronia № 8, mieszk. 9. 16239

Grób familijny na cementarzu Powązkowskim, nowy z piwnicą na cement murowaną, na czterech placach, z architekturą z kamienia szydłowieckiego, fundamentalnie zbudowany, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25, mieszk. 1. 1591

Z domu № 2, przy ulicy Prostej zbiegł w dniu 19 b. m., młody, duży wyżeł biały, w żółte centki i łaty na uszach i boku, wabi się „Wait.” Uprasza się o odprowadzenie takowego za nagrodą. 16206

Setry trzy do sprzedania siedmiotygodniowe, okazowo-ładne, po psach przywiezionych z Anglji; tamże do sprzedania ceterka dwu-letnia, kompletnie ułożona w polu: dubeltówka systemu Lankastra kalibru № 12, razem z wszelkiemi przyborami myśliwskiemi, dywan ze skór wilczych, rogi jelenie, głowa kozła. Wiadomość: Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16116

Nagrody rs. 3! Zgubiono d. 10 b. m. w Saskim ogrodzie świadectwa, na imię mechanika Franciszka Gruszczyńskiego. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić poszkodowanemu, na ulicę Sliską № 42. 2531

Bransoletkę srebrną, litery K. S. zgubiono. Znalazca zwróci za nagrodą. Wspólna 34 bez litery, mieszk. 1. 2562

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24) Октября 1884 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czepelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.